Nr. 368. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 27 Września 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 —	72 —	36 —	12 —
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 —	72 —	36 —	12 —
z dwurazową	156 —	78 —	39 —	13 —
W państwie niemieckiem	156 —	78 —	39 —	13 —
W innych państwach	168 —	84 —	42 —	14 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) poleca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 241. Administracyi 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. kasy oszczędności 140.956. *Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agentura J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dziennikowe M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Bochstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — **W Tarnowie** M. Rookach. — **W Wiedniu** Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako obliczowany, pierwszy raz K 2·—. **Załącznik** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawcy wojny.

II.

Kraków, 26 września.

Ostatecznie wojnę postanowiono w Wiedniu na dwóch posiedzeniach rady wspólnych ministrów. Protokoły oficyalne z tych posiedzeń wydawnictwo rządu austryackiego zawiera.

Pierwsze posiedzenie rady wspólnych ministrów odbyło się 7 lipca. Byli obecni obaj prezydenci ministrów Stürgkh i Tisza, wspólny minister skarbu Biliński, minister wojny Krobatin, dla specyalnych informacyi szef sztabu generalnego Conrad i kontradmirał Kailer. Przewodniczył Berchtold. Protokół prowadził hr. Hoyos.

Berchtold zagajając obrady oświadczył, że zwołał radę dla zastanowienia się nad środkami, które wypadałoby zastosować celem opanowania stosunków w Bośni i Hercegowinie, których rozwój — jak się okazało z zamachu sarajewskiego — wziął obrót dla państwa bardzo niebezpieczny. Jakkolwiek jednak nastręcza się szereg kwestyj, dotyczących wewnętrznej administracyi tych krajów, to jednak minister jest zdania, że przedewszystkiem należy zbadać, „czy nie nadszedł moment, aby przez u j a w n i e n i e s i ł y uczynić Serbię raz na zawsze nieszkodliwą". „Takt decydujący cios — mówił dalej Berchtold — nie może być zadany bez poprzedniego przygotowania dyplomatycznego. Dlatego wszedł on w porozumienie z rządem berlińskim. Dotyczące rokowania dały b a r d z o z a d o w a l a j ą c y r e z u l t a t, ponieważ zarówno cesarz niemiecki, jak kanclerz przyrzekli wszelką pomoc na wypadek zbrojnego starcia z Serbią. Wypadałoby teraz wprawdzie porozumieć się jeszcze z Włochami i Rumunią, ale zarówno gabinet wiedeński, jak berliński, są zdania, że lepiej postawić oba te rządy przed faktami dokonanemi i wyczekać z ich strony żądań kompensacyjnych". Minister zdaje sobie sprawę, że wystąpienie przeciw Serbii może wywołać wojnę z Rosyą. Ale Rosya prowadzi politykę długiej ręki, pracuje nad utworzeniem związku państw bałkańskich z Rumunią, któryby w odpowiedniem momencie mógł być wygrany przeciw monarchii. W tych warunkach idące rachowanie się monarchii powodowałoby coraz dalsze pogarszanie się jej położenia politycznego, a nadto byłoby przez państwa bałkańskie poczytane za dowód słabości, co zachęciłoby to tylko do kontynuowania dotychczasowej polityki. Z powyższych założeń wynika logicznie wniosek, że „należy uprzedzić przeciwników i przez porachunek z Serbią we właściwym czasie powstrzymać ten rozwój stosunków, co później może się już okazać niemożliwem".

Węgierski prezydent ministrów, hr. Tisza przyznaje, że niebezpieczeństwo wojny z Serbią, wskutek danych śledztwa, tudzież stanowiska prasy serbskiej, przybliżyło się bardziej, niż przypuszczał on bezpośrednio po zamachu. Nie zgodzi się jednak nigdy na to, aby na Serbię napaść znienacka bez uprzednich rokowań dyplomatycznych, jak, ku wielkiemu żalowi mowcy, doradzają Niemcy, jak o tem niestety hr. Hoyos konferował w Berlinie i jak się to widocznie zamierza. Domaga się on stanowczo, aby najpierw postawić Serbii ultimatum z żądaniami, a dopiero kiedy ich nie przyjmie, odwołać się do siły zbrojnej. Przy tem jednak chce Tisza już teraz położyć nacisk na to, że zamierzonem może być tylko osłabienie i zmniejszenie Serbii, nigdy zaś jej całkowite zniszczenie. Po pierwsze dlatego, że Rosya bez wojny na śmierć i życie ze swej strony nigdyby do takiego zniszczenia nie dopuściła, powtóre zaś dlatego, że on, jako węgierski prezydent ministrów, nie może dopuścić do tego, aby Austrya wzięła chociażby tylko kawałek serbskiej ziemi. Nie jest rzeczą Niemiec — wywodzi dalej Tisza — określać, czy i kiedy mamy wojować z Serbią. On zaś sam jest zdania, ż e w o j n a z S e r b i ą n i e j e s t j e s z c z e b e z w a r u n k o w o p o t r z e b n a. Skoro bowiem Niemcy zgodziły się ostatecznie na dopuszczenie Bułgaryi do trójprzymierza, to otwiera się droga dla skutecznej polityki, krzyżującej plany rosyjskie i mogącej stworzyć przeciwwagę dostateczną dla koncepcyj rosyjskich. — Na terenie europejskim zaś potrzeba uwzględnić, że stosunek sił między Francyą a Niemcami, wskutek spadku urodzin we Francyi, będzie się stale pogarszał na szkodę Francyi, wskutek czego Niemcy będą miały coraz większą siłę przeciw Rosyi. Wszystko to należy rozważyć przy odpowiedzialnem rozstrzyganiu o wojnie i pokoju i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy sam tylko sukces dyplomatyczny wobec Serbii nie wystarczyłby do wzmocnienia prestige'u Austryi na Bałkanach i poprawienia jej położenia.

Berchtold polemizuje z Tiszą, dowodząc, że w o j n a j e s t k o n i e c z n a, ponieważ tylko przez wojnę położy się kres rozkładającej akcyi wielkoserbskiej, którą odczuwa się już w Zagrzebiu i Zadarze.

Austryacki prezydent ministrów, hr Stürgkh oświadcza się bardzo stanowczo za wojną i polemizuje także z Tiszą. Dla niego rozstrzygającemi są dwa momenty: po pierwsze opinia szefa Bośni generała Potiorka, że propagandy wielkoserbskiej nie można opanować żadnemi środkami administracyjnemi, jeżeli się nie zgniecie samej Serbii, powtóre, że Niemcy popierają monarchię w jej zamiarach i domagają się, aby działać natychmiast. Sposób rozpoczęcia wojny jest dla mowcy kwestyą drugorzędna. Skoro jednak wybierze się drogę dyplomatyczną i postawi Serbii żądania, to „p o t r z e b a t o u c z y n i ć z g ó r y z t y m z a m i a r e m, a b y a k c y a t a d o p r o w a d z i ł a d o w o j n y".

Wspólny minister skarbu zauważa — czytamy w protokole — że hr. Stuergkh już się na to powołał, iż szef kraju, generał Potiorek, życzy sobie wojny. — Dr Biliński ma także przekonanie, że walka rozstrzygająca prędzej, czy później, jest nieunikniona. Szczególniej pogrom Serbów w Sarajewie przyczynił się do tego, że wszyscy Serbowie są rozgoryczeni i podnieceni. Ultimatum, które ubiegłej jesieni skierowano do Serbii, pogorszyło tylko nastrój w Bośni i spotęgowało nienawiść do Austryi.

Znowu odpowiada Tisza, już widocznie zirytowany, wykazując Bilińskiemu, że Potiorek nie może być w tych sprawach autorytetem, ponieważ administruje krajem źle i niedołężnie. Dowodem te niemożliwe stosunki w policyi, dzięki którym siedmiu uzbrojonych spiskowców mogło swobodnie krążyć po ulicach Sarajewa i ostatecznie zamordować parę arcyksiążęcą w oczach policyi. Tisza zupełnie nie zgadza się z poglądem Bilińskiego, jakoby stosunków w Serbii przez gruntowną reformę administracyi nie można było bardzo istotnie poprawić.

Minister wojny oświadcza się naturalnie za wojną i to bez wypowiedzenia, powołując się na precedensy wojny rosyjsko-japońskiej i pierwszej bałkańskiej. Jest on przekonany, że tylko wojna podniesie powagę Austryi na Bałkanach.

Hr. Stuergkh zabiera głos jeszcze raz i oświadcza się za usunięciem dynastyi Karageorgewiczów, powołaniem na ich miejsce jakiegoś europejskiego księcia i postawienia zmniejszonej Serbii w stosunku wojskowej zależności od monarchii.

Tisza jeszcze raz broni swego stanowiska. — Wskazuje na katastrofę wojny europejskiej, która może z tego wyniknąć, gdy tymczasem przyszłość może przynieść fakty, które bez wojny poprawią sytuacyę monarchii. Więc np. ponowne zaprzątnięcie się Rosyi sprawami dalekiego wschodu, antagonizm bułgarsko-serbski i t. d.

Odpowiada Berchtold, dowodząc konieczności wojny i wykazując, że sytuacya ogólna jest sprzyjająca.

„Dyskusya nad wojną trwa jeszcze długo — powiada protokół. — Ostatecznie w ostatnim wywodzie można skonstatować, że :

1) wszyscy zebrani życzą sobie jak najszybszego załatwienia sporu z Serbią w drodze wojny lub pokoju,

2) że rada ministrów byłaby gotowa przychylić się do zapatrywania hr. Tiszy, iż należy mobilizować dopiero po postawieniu Serbii żądań i po odrzuceniu ich przez nią.

Natomiast wszyscy obecni, z wyjątkiem węgierskiego prezydenta ministrów, są zdania, że sukces dyplomatyczny nie może wystarczyć, że nawet połączony ze szybkiem i wybitnem upokorzeniem Serbii byłby bez wartości i że w s k u t e k t e g o p o t r z e b a p o s t a w i ć S e r b i i t a k d a l e k o i d ą c e ż ą d a n i a, a b y m o ż n a b y ł o o c z e k i w a ć i c h n i e p r z y j ę c i a i w t e n s p o s ó b o t w o r z y ć d r o g ę d l a r a d y k a l n e g o r o z w i ą z a n i a w d r o d z e o r ę ż n e j".

Tisza jeszcze raz podejmuje walkę o rozsądek i uczciwość. Oświadcza on, że pragnąłby bardzo zbliżyć się do zapatrywań kolegów, zgadza się więc na to, aby żądania od Serbii były bardzo twarde, jednakowoż nie takie, iżby ujawniały zamiar Austryi sprowokowania wojny. Bo wtedy nie byłoby podstawy prawnej do jej wypowiedzenia. Oświadcza wreszcie, że co do swojej osoby wyciąga konsekwencye, gdyby jego zapatrywania nie były uwzględnione.

Następują wyjaśnienia szefa sztabu, uznane za tak tajne, że się ich nie włącza nawet do protokołu i tak przecież tajnego. Poczem szef sztabu i kontradmirał opuszczają zebranie, a dyskusya toczy się na temat administracyi Bośni i Hercegowiny. Tisza znowu atakuje Potiorka, którego dr Biliński broni, zgadza się jednak z tem, że administracya cywilna powinna być w tych krajach odłączona od wojskowej.

Wreszcie Berchtold, zreasumowawszy wyniki obrad, zapowiada, że wraz z protokołem niniejszym przedłoży je jutro cesarzowi w Ischlu. Hr. Tisza żąda, aby Berchtold równocześnie z tym protokołem przedłożył cesarzowi wypracowany przez niego memoryał, w którym wyłuszcza on swoje na kwestyę wojny zapatrywania. W memoryale tym pisał Tisza między innemi:

„Akcyi, która w takiej konstelacyi prowokuje wojnę, nie mogę poprzeć tem bardziej, że właśnie teraz Berlin przestał przeszkadzać naszej celowej i konsekwentnej polityce bałkańskiej (zgoda na sojusz z Bułgaryą) i że wskutek tego otrzymujemy do rąk środki wywierania miarodajnego wpływu na rozwój stosunków na Bałkanach i wytworzenia tam korzystniejszej dla nas konstelacyi. Wyżej powiedziane reasumuję w tem, że sprowokowaną przez nas wojnę wypadnie nam prawdopodobnie prowadzić wśród bardzo niekorzystnych okoliczności, podczas gdy odroczenie porachunku na czas późniejszy, o ile go dyplomatycznie dobrze wyzyskamy, może poprawić nasze stosunki sił".

Lwów wydany na niepewną przyszłość.

Kraków, 27 września.

Jak donosi poniżej podana depesza, w sprawie Galicyi wschodniej Rada najwyższa powzięła wreszcie decyzyę. Pomimo niedokładności tej pierwszej informacyi, jest rzeczą aż nadto wyraźną, że decyzya nie wypadła dla nas pomyślnie. Za podstawę bowiem przyjęto wyjście najgorsze: prowizoryczną przynależność Galicyi wschodniej do Polski i ostateczne rozstrzygnięcie o jej losie na drodze plebiscytu, po pewnym okresie czasu. Prowizorycznie do Polski ma należeć Lwów, to gorące serce polskich kresów, tak świeżo skrwawione w bohaterskiej walce o trwałą i bezwzględną przynależność do Rzeczypospolitej polskiej. Zagadkową zaś pozostaje sprawa granic ziemi, mającej pozostać w prowizorycznej łączności z Polską, niejasne na razie, skąd i dokąd ma sięgać ów »zachodni odcinek«, który nam Rada najwyższa na trwałą własność przeznacza.

Zanim stanie się dokładnie wiadomem, jakie są rozmiary naszego niepowodzenia na konferencyi paryskiej, pewne wyjaśnienia dać mogą relacye, dostarczone prasie przez posła Jana Dąbskiego i dra Henryka Loewenherza, *którzy z ramienia Lwowa jeździli do Paryża,* celem przedstawienia stanowiska ludności lwowskiej.

Według informacyj delegatów lwowskich, projekt obydwóch komisyj (Cambona i gen. Rond'a) przedstawiał się następująco: 1) »Galicyę wschodnią« oddaje się prowizorycznie pod zarząd państwa polskiego. 2) Po szeregu lat (10—15) następuje konsultacya (nie plebiscyt!) ludności co do przynależności »Galicyi wschodniej«. 3) Granicę wschodnią stanowi: Zbrucz, granicę zachodnią: linia, idąca między Cieszanowem a Rawą Ruską, Jarosławiem a Jaworowem, Przemyślem a Mościskami, na wschód od Dobromila, na zachód od Turki. 4) Na czas przejściowy stwarza się dla Galicyi wschodniej następujący zarząd: Na czele stać ma gubernator, mianowany przez Naczelnika Państwa Rzeczypospolitej Polskiej, nie odpowiedzialny przed Sejmem galicyjskim. Ma być utworzony Sejm autonomiczny dla Galicyi wschodniej o dość szerokim zakresie działania (całe szkolnictwo we wszystkich stopniach, sprawy religijne, koleje lokalne, drogi, kultura rolnicza, dodatki do podatków i t. p.). Przy gubernatorze utworzony będzie tak zwany »mały gabinet«, to znaczy »quasi« ministrowie (referenci) w tych sprawach, które będą należały do kompetencyi Sejmu galicyjskiego. Ci ministrowie będą odpowiedzialni przed Sejmem.

Przy rządzie centralnym w Warszawie będzie funkcyonował minister dla spraw Galicyi wschodniej. Galicya będzie wysyłała posłów do Sejmu warszawskiego i dawała rekruta do wojska polskiego. Rekrut ten będzie odbywał służbę wojskową na miejscu.

Statut autonomiczny ma wejść w życie w dziewięć miesięcy po podpisaniu układu z głównemi mocarstwami.

Temu projektowi zarówno delegaci polscy na konferencyi paryskiej, jak »ad hoc« przysłani delegaci lwowscy przeciwstawili projekt **przyłączenia na stałe całej Galicyi wschodniej do Polski,** w szczegółowych memoryałach wykazując niebezpieczeństwo stwarzania wszelkiego prowizoryum, jako podłoża podatnego dla kontynuowania intrygi niemieckiej. Naodpornie do wywodów polskich odnosili się delegaci angielscy — i ich to opinia najwidoczniej zwyciężyła, skoro ostatecznie Rada najwyższa zdecydowała się prowizoryum przyjąć za podstawę. Zanim dalsze informacye uzupełnią duże luki w całokształcie powziętej decyzyi, już dziś nie możemy powstrzymać się od wyrażenia głębokiego uczucia żalu wskutek krzywdy, jaka dotknęła bohaterski gród lwowski. Decyzya konferencyi paryskiej smutnem echem odbija się w sercach całego narodu polskiego.

Podział Galicyi.

Wiedeń, 26 września (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

»Petit Parisien« dowiaduje się, że **Rada naczelna uchwaliła statut autonomii Galicyi wschodniej pomimo sprzeciwu Paderewskiego,** żądającego wcielenia całej Galicyi do państwa polskiego.

Lwów prowizorycznie polski.

Kraków, 26 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu z dnia 25 bm.:

Rada najwyższa zajmowała się wczoraj kwestyą Galicyi wschodniej. Rada zdecydowała, że **odcinek zachodni będzie definitywnie przydzielony do Polski.** Rada zadecydowała również, że **okolice Lwowa dostaną się pod zarząd Polski tylko prowizorycznie.** Plebiscyt ureguluje tę sprawę ostatecznie.

Rychłe ustąpienie Paderewskiego.

Warszawa, 26 września (Telef. pryw.) W związku z niepomyślnem załatwieniem sprawy Galicyi wschodniej mówią **o bliskiem ustąpieniu prezydenta ministrów Paderewskiego. Jako jego następcę wymieniają obecnego ministra skarbu dr Bilińskiego.** Równocześnie nastąpiłaby zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, a na wypadek ewentualnego ustąpienia wiceministra Skrzyńskiego, który podobno ma zostać posłem polskim w Madrycie, **stanowisko ministra spraw zagranicznych objąłby prawdopodobnie** Adam Tarnowski.

Wywiad z Paderewskim.

Paryż, 26 września (PAT). Havas donosi: Sprawozdawca **dziennika** »Intransigeant« odbył wywiad z Paderewskim, który wskazał, w jak przykrej sytuacyi znajduje się jeszcze Polska. Premier złożył hołd Francyi, która zrobiła wszystko, co mogła, dla Polski, powiedział jednakże, że **rzeczą** niecierpiącą zwłoki jest **konieczność wykonania traktatu pokojowego, bo** — takie były jego słowa — **żyjemy w prowizoryum, które dla nas jest nieznośne.** W szczególności protestował Paderewski **przeciw postępowaniu Niemców na Górnym Śląsku** i wyraził nadzieję, że sojusznicy wkońcu zrozumieją, że jest rzeczą niezbędną wysłać tam komisyę międzysojuszniczą wyposażoną we władzę wydawania zarządzeń, **aby Polakom na miejscu stała się sprawiedliwość.**

Nieskuteczne ataki bolszewickie.

Warszawa, 26 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 25-go bm.:

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. **Na zachód od Mozyrza nieprzyjaciel większemi siłami atakował nasze pozycye pod Babuniczami.** Pod Galicką Rudnią i Wyszatowem walki w toku. Na całym froncie zwykła wymiana strzałów.

Front w o ł y ń s k i. **Bolszewicy zaatakowali nasze pozycye pod Zaczerkowiem (na południe od Olewska) jednak pod ogniem karabinów maszynowych i artyleryi wycofali się w popłochu na Tiszyń. Oddziały kawaleryjskie wyrzuciły nieprzyjaciela z Zabary i Głumczy.** Nieprzyjaciel wycofał się za rzekę Oborzcz.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
H a l l e r, pułkownik.

Zwołanie sejmu na 1 października.

Warszawa, 26 września (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się **posiedzenie konwentu seniorów,** na którem ze względu na poważną sytuacyę wewnętrzną, na ciężki stan aprowizacyi i grożące bezrobocie postanowiono jednomyślnie zwołać **posiedzenie plenarne Sejmu na dzień 1-go października.**

Na porządku dziennym posiedzenia Sejmu będzie sprawa aprowizacyi. W tym celu posiedzenie komisyi aprowizacyjnej odbędzie się 29 bm., następnego zaś dnia odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie konwentu seniorów celem ustalenia porządku prac najbliższych posiedzeń Sejmu.

Rząd przedłoży projekt konstytucyi.

Warszawa, 26 września (Tel. pryw.) W kołach politycznych istnieje zapatrywanie, że **rząd domagać się będzie od Sejmu przystąpienia do prac nad konstytucyą. Rząd ma zamiar podobno przedłożyć deklaracyę konstytucyi w formie projektu rządowego, aby w ten sposób dać Sejmowi materyał do obrad.**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

8 (Ciąg dalszy.)

Ponura chmura przerażenia przygięła wszystkich słabych do ziemi, a rozbitkom i tym, co walczyli dla idei, ukazała w gloryi świetnej — śmierć dla celu. Największe nieszczęście znoszono lżej, bo wspólnie, ale z mąk i krwi rodził się olbrzymi i straszliwy poemat.

Wstawało z szelestem proporców to, co wyśniło się kiedyś Orskiemu, mężowi Mory, siostry Szczepana, w jesienny wieczór, w rozkołysanym wiatrem ogrodzie.

Młody Rostocki błądząc po mieście, więcej dzisiaj czuł, niż myślał. Czuł się Polakiem, lecz nie był indywidualistą, więc żył psychologią otaczających go tysięcy. Nie zadrżało mu serce w piersiach, bo umiał wrażenia chować pod maską spokoju — Rostockich. W epice, która upajała go, kryła się jednak troska o los wielkich celów i o życie tych, których kochał.

Wśród nich była i ta, oddzielona od niego przestrzenią mórz, a z którą niegdyś szczęście życia chciał zbudować. Ta, od której przez szereg miesięcy nie odebrał już żadnego listu, a która była mu wciąż niezapomnianą i najdroższą. Opuściła go, bo dusze ich nie mogły się pogodzić, odjechała od niego nagle w pewien wieczór wiosenny, gdy wszystko zdawało się utwierdzać tylko wśród dreszczu życia dawne śluby. Rozdzieliło ich życie, teraz los miał ich na niewiadomy czas rozdzielić.

Był samotny. Samotny wśród tego zgiełku, otoczony tą pustką bezmierną, którą można znaleźć tylko w puszczy odległej lub, błądząc po mieście wśród gwaru tysięcy.

Wstąpił do fabryki, którą wybudował dla niego teść, a która dała mu majątek. Tam od czterech miesięcy starał się zagłuszyć hukiem maszyn i młotkiem bitowej pracy. Zajmowało go życie każdego współpracownika, z każdym poznał się i rozmawiał i nie wiedział kiedy ujął ich niepojętym urokiem troski o nich i pozyskał sobie ich miłość.

A on leczył tylko własną duszę. Wysyłał w świat litosne zwiastuny własnego smutku. Stawał się dobrym w nieszczęściu, bliskim, a równocześnie wyższym i dalekim, bo zachowywał zawsze jakiś odcień patrzenia na wszystko z góry. Odżyły w nim wspomnienia smutnego dzieciństwa w opustoszałym pałacyku, w posiadłości podmiejskiej, nieporozumienia, jakie wywołała ucieczka i ślub jego siostry, przypuszczenie, że nigdy szczęśliwym być nie może.

Ale w owej chwili letniego wieczoru przygasły w nim na czas pewien wszystkie bóle i pragnienia jednostki, wydał się sobie drobnym i małym wobec rozpoczynających się nowych dziejów narodów i wobec wzburzenia tłumów. Z wrażeń dawnych zachował tylko ciekawość.

Zajmowało go to, co się stanie, jak zaciekawiało wszystkich ludzi, którzy w swojem życiu widzieli tylko pokój, którym po istnieniu codziennem i dobrze znanem nowe wypadki dawały dreszcz nieznany. Po ulicach przeciągały dalej oddziały wojska, grały muzyki marszem wojennym, leciały zawrotnym pędem przez środek tłumu samochody, wiozące oficerów, a tłum rozmawiał, ożywiał się, kłębił się i roił.

Szczepan po drodze zmienił plan i skierował swoje kroki ku domowi.

Od chwili, gdy opuściła go Marta, mieszkał z ojcem, który od roku sprzedał swoją posiadłość na przedmieściu, a ponieważ otrzymał jeszcze za nią sumę pokaźną i o dzieci swe nie potrzebował się troszczyć, więc najął mieszkanie duże i wygodne, które urządził sprzętami, zabranemi z dawnego pałacyku. W tem nowem „home" starszy pan Rostocki, któremu wiek nie odebrał niczego z przysłowiowej dawnej wytworności, zajmował się czytaniem pism codziennych i romansów przeważnie francuskich, choć na stole w pokoju dla przyjęć leżały zawsze poezye i utwory zięcia — Orskiego. Porzucił malarstwo, a w ciszy oddawał się rozmyślaniom o bujnem swojem życiu, o którem świadczyło kilka fotografij podpisanych drżącą ręką kobiecą, zbieranych kiedyś, na „jasnym brzegu".

Szczepan ominął pokoje wypełnione sprzętami znanemi mu z dni dzieciństwa, i szedł prosto do gabinetu ojca, u którego zastał czekającego na siebie Brzezińskiego.

Młody ekonomista wzburzony był tem, co się stało i nie mogąc sobie znaleść miejsca, przyszedł do przyjaciela.

— I cóż? — spytał go Szczepan — gdy ojciec przysunął im obu łaskawie pudełko z papierosami o złotych naustnikach.

— Wojna! — odparł tamten.

— Wszyscy o tem wiemy, choć niema jeszcze wiadomości o urzędowem jej wypowiedzeniu.

— Wiedziałem o tem od rana. Byłem na dworcu, gdyż odprowadzałem przyjaciół. Znajomi, którzy przyjechali, donieśli mi, że Rosyanie na granicy wysadzili już mosty. Cofnęli się. Na przestrzeni kilkunastu mil niema nikogo z obcych władz, wojsk i urzędów.

— Więc sprawa nie ulega już wątpliwości? — rzekł, wypuszczając dym pan Rostocki.

— Nie ulega kwestyi najmniejszej. Za kilka dni możemy znaleść się w samym płomieniu.

— Co zamierzacie robić?

— Nie wiem. Spadło to wszystko na mnie tak niespodzianie i nagle. Pomyślcie! Niema granicy! Ruszyło coś wiekowe zapory. Tysiące z nas oddycha wolniej. Trzeba coś czynić. — Ręce same proszą się i rwą. Ale co? Zobaczymy dopiero. Czekamy wielkich słów. Trzeba się organizować.

— Gdybym był młodszy, wstąpiłbym do ułanów — rzekł pan Rostocki, zakręcając wąsa po sarmacku. A i tak mu jeszcze nie wiem, jak postąpię...

— Ależ ojcze!

— Tobie w każdym razie zakazuję. Jesteś ostatnim z Rostockich. Masz zresztą swoją fabrykę, której dla dobra społeczeństwa nie możesz opuścić. Ale ja — tu wzruszył się — zamiast umierać nie męsko na łożu, możebym znalazł gdzieś... tam... samotną mogiłę godną mego rodu.

— Niepotrzeba będzie pańskich wysiłków — rzekł Brzeziński nieco serdecznie. — Będzie dość pracy obywatelskiej. Trzeba zbierać podatki na rząd narodowy. Organizują się oddawna.

— Dajcie mi choćby jaką skromną funkcyę w biurze. A zresztą — tu panu Rostockiemu zabłysły w oczach ognie istotnego zapału. — Gdyby trzeba... nie zląkłbym się zapewne. Zresztą — jeden z naszych już idzie.

— Kto? — spytał Szczepan.

Stefcio Niżałkowski. Przyszła matka do nas po południu, tonąc we łzach. Chłopak młody. Zaledwie skończył uniwersytet we Fryburgu. Odjechał wczoraj do swego oddziału konnej artyleryi.

— Nie będzie łez, gdy będziemy mieć swoje wojsko — rzekł poważnie ekonomista. — Zdobędziemy się na ofiary, których dziś nawet nie przeczuwamy.

(C. d. n.)

Koalicya wobec Rosyi.

Korespondent paryski »Kuryera Porannego« donosi pod datą 17-go b. m.:

Dnia 15 września b. r. odbyło się niezmiernie ważne posiedzenie Rady najwyższej konferencyi paryskiej w ministerstwie wojny w pokoju Clemenceau. W naradach wzięli udział: Clemenceau, Lloyd George, Polk (Ameryka), Tittoni (Włochy), Matsui (Japonia), Tardieu (Francya), Filip Berthelot (dyrektor departamentu spraw politycznych we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych). Posiedzenie zaczęto zrana, podjęto w dalszym ciągu po południu. Powzięto bardzo ważne uchwały. Między innemi jednogłośnie oświadczyła się Rada najwyższa za wnioskiem angielskim **ewakuowania Rosyi i bezwarunkowego nie mieszania się w »awantury rosyjskie«.** — Postanowiono że wielkie mocarstwa zezwalają rewolucyonistom rosyjskim na rozwiązanie ich wewnętrznych spraw, **jak im się podoba, celem własnej obrony.** Jedynem zastrzeżeniem jest to, by nowa Rosya uszanowała prawa swoich sąsiadów.

To samo doniesienie przyniósł »Times« londyński w dniu 16 b. m. W numerze z 17 b. m. wielki londyński dziennik pomieszcza artykuł wstępny, omawiający »decyzye Rady najwyższej, aby **pozwolić rosyjskim rewolucyonistom pracować nad swojem własnem ocaleniem i stanowczą opozycyą przeciwko rosyjskim** awanturom«.

W tym samym numerze »Times« w rubryce zatytułowanej: »Opuszczenie Rosyi«, przynosi między innemi wiadomości następujące:

Dr Bisseneck, łotewski przedstawiciel w Londynie, informuje Biuro Reutera, że Łotwa wespół z Litwą i Estonią otrzymała formalne propozycye od rządu bolszewickiego w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych.

»Nie chcemy tych rokowań — mówił dr Bisseneck — ale nasze stanowisko jest bardzo trudne. Niejednokrotnie obiecywano nam broń i zaopatrzenie ze strony sprzymierzeńców. Dotychczas otrzymaliśmy tylko 500 karabinów. Z każdym dniem sytuacya staje się ostrzejszą, ponieważ ewakuacya Anglików z północnej Rosyi oswobodzi tysiące bolszewickich wojsk, które będą mogły raz jeszcze wtargnąć do naszego kraju. W tych warunkach rząd łotewski, ze względu na ocalenie Łotwy, nie mógł dać wprost odmownej odpowiedzi na propozycye bolszewickie. Oferta bolszewików została przyjęta, przyczem poinformowano ich, że rzecz nie może być wzięta pod rozwagę, dopóki części Łotwy, zajęte do tej pory przez bolszewików, **nie zostaną całkowicie ewakuowane.** Domagamy się bardzo gwałtownie od sprzymierzeńców **pomocy w broni i wyekwipowaniu.** Jeżeli ta pomoc nie nadejdzie, Łotwa może być zmuszona ze względów samozachowawczych **rozpocząć rokowania o rozejm«.**

Wincenty Czepiński, prezydent litewskiej delegacyi w Londynie, który tylko co przybył z Kowna, zawiadomił Agencyę Reutera, że na kilka dni przed jego odjazdem bolszewicy przysłali parlamentarza z propozycyą rozejmu z rządem Litwy. Rząd litewski wysłał trzech reprezentantów do Dźwińska; o rezultacie rokowań nic nie wiadomo. »Wśród naszego narodu jest wielu takich, którzy mają wielką skłonność — mówił Czepiński — do zawarcia pokoju, ponieważ cierpimy już od Kołczaka **z jednej, już od Polaków (!) z drugiej strony.** To, łącznie z postawą ententy, **uczyniło niemożliwem kontynuowanie operacyj wojskowych przeciwko bolszewikom,** ponieważ nie otrzymaliśmy absolutnie nic w zakresie pomocy ze strony sprzymierzeńców«.

Depesze ze Sztokholmu i z Kopenhagi z daty 16 stwierdzają, że w niedzielę w Peczorach rozpoczęły się rokowania Estonii z rządem sowietów. Delegatami estońskimi są pp. Malm i Shippas łącznie z przedstawicielami Zgromadzenia konstytucyjnego i dowództwa armii. — Bolszewikom zaproponowano jakoby uznanie niepodległości Estonii.

W Rydze odbyła się konferencya Estończyków, Łotyszów i Litwinów w sprawie propozycyj pokojowych z Moskwą. W Rydze połączył się z nimi przedstawiciel Finlandyi. Omawiany jest Związek bałtycki i pokój. Bolszewicy zaproponowali pokój zarówno Finom, jak i północno-rosyjskiemu rządowi. Finlandya stoi na stanowisku kooperacyi z Estonią.

Z ruchu „karpacko-rosyjskiego" na Węgrzech.

Jednym z dowodów, że Czesi, opanowawszy Słowaczyznę i północne komitaty węgierskie, zaludnione przez Rusinów, popierają wśród nich ruch moskalofilski, jest niespodziewany i niebywały wzrost tamtejszej »rosyjskiej« prasy. W tych kilku powiatach, gdzie w dodatku ludność ruska jest przeważnie analfabetyczna i dotąd żadnej wogóle prasy nie było, powstają naraz, jak grzyby po deszczu, coraz to nowe czasopisma. Zanotowaliśmy już powstanie w Preszowie organu »Russkoje dieło«, potem dziennika »Gołos russkawo naroda«, obecnie znowu nadesłano nam do redakcyi numer tygodnika »Russkaja ziemla«, wychodzącego w Ungwar (Użgorod). Wszystko to są pisma, pisane dziwnym językiem, niby to literacko-rosyjskim, ze znacznemi jednak ustępstwami dla narzecza ludowego ruskiego, oczywiście, aby choć trochę przez ten lud, dla agitacyi wśród którego zostały przeznaczone, były rozumiane. Pisma te, to organy tej samej »Russkoj Rady«, która jest naczelnym organem »Karpato-Rosyan« na całe Węgry, protegowanym przez Czechów. Tendencya ich jest wybitnie wielkorosyjska, obecnie prowadzą one wielką kampanię przeciwko Rumunom, którzy, jak wiadomo, obsadzili komitat Maramarosz i tam prześladują »ruch narodowo-rosyjski«. Wobec tego zaś — zdaniem »Russkoj ziemli« — Maramarosz powinien być czem prędzej obsadzony przez — Czechów. Wniosek dość szczególny, ale nie dziwny, jeżeli się zważy, że obecnie wobec trudności druku, braku papieru i t. d., wydawanie tylu »rosyjskich« pism na Zakarpaciu nie byłoby możliwe bez wybitnej pomocy sfer rządowych czesko-słowackiej republiki. Agitacya ta rosyjska wśród węgierskich Rusinów, jak widać z tych pism, musi być intenzywna. Ciągle są tam zwoływane wielkie ludowe wiece i t. p.

Program Delegata Sobińskiego.

Lwów, 22 września.

W sobotę odbyło się w sali uniwersyteckiej posiedzenie lwowskiego Koła Towarz. Nauczycieli szkół wyższych, na które przybył także delegat ministerstwa W. R. i O., p. Stanisław **Sobiński**, wyposażony, jak wiadomo, pełnią praw prezydenta Rady Szk. Krajowej. Powitany serdecznemi słowy przez prezesa Koła dra Zagajewskiego, który imieniem nauczycielstwa wyraził radość, że po raz pierwszy na czele Rady Szk. staje zawodowy pedagog, który wyszedł ze sfer nauczycielstwa, zabrał głos delegat p. Sobiński. Wyraziwszy cześć dla uczniów gimnazyum we Lwowie, którego był dyrektorem, a z których 16 padło w obronie tego miasta, tłómaczył delegat, że Rada Szkolna Krajowa musi istnieć aż do ustawy sejmo**wej ją rozwiązującej.** Byłoby dobrze, gdyby ona mogła wrócić w nowe ciało, które w przyszłości będzie kierowało szkolnictwem w tej części kraju. Obecny czas jest okresem przygotowania tej przyszłej władzy. Delegat przypomina, iż przed 15 laty należał już do tych, którzy domagali się reformy szkoły średniej — tej reformy, **której wyrazem jest dzisiejszy ministeryalny program szkoły średniej,** — tudzież wyraża ubolewanie, iż program ten, wygotowany przez najwyższą szkolną polską magistraturę, spotyka się z atakami i walką, której forma jest wysoce nieodpowiednią. Walka takiego rodzaju opóźnia zrośnięcie się dzielnic Polski. **Mowca stoi na gruncie programu ministeryalnego,** który uważa za dojrzały owoc doświadczeń i dyskusyi. Przygotowanym jest na godziwą krytykę swej pracy, bo rozumie, że Towarzystwo musi mieć wolną rękę, — życzy Towarzystwu powodzenia w pracy dla dobra szkoły polskiej.

Z porządku dziennego referował prof. Nauke o **planach przejściowych** Rady Szk. Kraj. dla szkół średnich. Referent zakończył następującymi wnioskami:

»Zarząd główny ma żądać od R. S. nowelli do planów przejściowych idących w tym kierunku, że 1) Nauka historyi polskiej ma się rozpoczynać w tej klasie, w której uczniowie uczą się historyi średniowiecznej i ma być traktowana analogicznie z dziejami powszechnemi; 2) Klasyfikacya ma obejmować osobno dzieje powszechne, osobno zaś polskie; 3) Wyższy stopień nauki historyi ma obejmować pięć lat nauki ze względu na domagania się programu ministeryalnego; 4) W szkołach, w których w roku ubiegłym nauka odbywała się z wielkiemi przerwami, należy nauczycielstwu zostawić autonomię co do rozdziału materyału na poszczególne klasy.

Z kolei nastąpił referat dra **Zagajewskiego** o planie nauki języka niemieckiego w wyżej wymienionych planach przejściowych R. S. K. Mowca zgłasza następujący wniosek:

1) Władze szkolne powinny ustalić dla poszczególnych zakładów, jaki nowożytny język ma być w nich uczony, przyczem rola języka niemieckiego ma być stopniowo ograniczana; 2) Należy uczyć w jednej szkole tylko jednego obcego języka, ale gruntownie; 3) Należy rozpoczynać naukę języka obcego w 11 roku życia dziecka, udzielać w klasie I najmniej w 5 godz. tyg. później w 4, — dopiero w dwu najwyższych klasach można naukę ograniczyć do 3 godzin tygodniowo.

W dyskusyi zabrał głos prof. Saloni i po dłuższym wywodzie zgłosił następującą rezolucyę:

»Koło lwowskie T. N. S. W. zwraca się do Rady Szkolnej Krajowej z apelem, by dążyła jak najusilniej do jak najrychlejszego wprowadzenia jednolitości w planach szkół średnich b. Królestwa i b. Galicyi, powołując w tem do współpracy przedstawicieli ze sfer nauczycielskich«.

Prof. Wąsowicz postawił wniosek, by w tej sprawie wygotować memoryał i przesłać go Radzie Szkolnej Krajowej. Wszystkie wnioski i rezolucye przeszły. P. Delegat prosił o konkretne wnioski, zgadzając się w zupełności z wywodami referentów. Tłómaczył, że ujednolicenie planów galic. z planami ministeryalnemi przedstawia trudność o tyle, że z kwestyą tą łączy się walka o typy szkół średnich, powstała na gruncie planów ministeryalnych.

W dyskusyi nad tem oświadczeniem Delegata podniesiono, że zostawiając sprawę typów na później, można już teraz rozpocząć reformę trzyletniej podbudowy szkoły średniej.

Wreszcie prof. Zagajewski zgłosił wniosek, aby nauczycieli b. Galicyi pod względem płac i prac zrównano z nauczycielami b. Królestwa.

KRONIKA.

Kraków, 26 września.

NASZ FELIETON. Rozpoczęta w felietonie naszego pisma powieść Mieczysława Smolarskiego p. t. „Burza", jest dalszym ciągiem drukowanej w piśmie naszem powieści tego autora „Ogród przed burzą", stanowi jednak oddzielną dla siebie całość. Autor charakteryzuje w niej nastrój społeczeństwa polskiego i tło obyczajowe w okresie wybuchu światowej wojny. Barwność toku opowieści i dosadna charakterystyka ludzi i stosunków, zapewnią niewątpliwie utworowi utalentowanego poety znaczną poczytność i powodzenie, jakiem się cieszył na szpaltach naszego pisma poprzedni jego utwór.

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA EMERYTÓW NAUCZYCIELI. Urzędowo ogłaszają, że przyznano emerytowanym nauczycielom szkół powszechnych, ludowych, średnich i wyższych, tudzież wdowom i sierotom oprócz dotychczas pobieranych dodatków drożyźnianych **nadzwyczajny dodatek drożyźniany płatny od 1 lipca br.** Dodatek będzie wypłacany miesięcznie a wynosi od dotychczas pobieranych emerytur, pensyi wdowich i sierocych, jakoteż darów z łaski bez dodatków drożyźnianych i kwartalnych do 400 K 200%, do 600 K 100%, do 1000 K 75%, do 2.000 K 50%, do 4.000 K 20%. Rozporządzenie to powiada, że prawo do poboru rzeczonego dodatku przysługuje tym osobom, które 1) w czasie swoich czynności służbowych nie odnosiły się wrogo do narodowości polskiej, 2) pobierając emeryturę względnie pensyę wdowią z dotychczasowym dodatkiem powyżej 4.800 K rocznie nie posiadają innego źródła dochodu, co najmniej równego powyższej kwocie. We Lwowie i Krakowie poświadczenia wydaje magistrat, a potwierdza dyrekcya policyi.

NIEBEZPIECZEŃSTWO STRAJKU APTEKARSKIEGO. Piszą nam z kół magistrów aptekarskich: Najmarniej wynagradzani współpracownicy najintratniejszego zawodu, zmuszeni nienormalną drożyzną, przedłożyli w dniu 13 bm. właścicielom aptek krakowskich memoryał z żądaniem podwyżki płac. Ze względu, że **nowa taksa aptekarska przeszła najśmielsze oczekiwania właścicieli aptek, i uwzględniła wysoki dodatek,** przeznaczony na poprawę bytu współpracowników, żądania podwyżki są dla właścicieli aptek nieodczuwalne. Większość właścicieli aptek jest skłonna przyjąć postulaty współpracowników, bez zastrzeżeń, jednak kilku ich przedstawicieli na zewnątrz, teroryzuje ich dobre zamiary i pod wpływem „Gremium aptekarzy" odrzuciło wprost drwiąco żądania współpracowników. Wobec tego **współpracownicy będą zmuszeni w najbliższych godzinach chwycić się ostatecznego środka i zaniechać pracy.**

BRAK WĘGLA. Inspektorat węglowy w Krakowie zwraca uwagę na dalsze, bardzo znaczne pogarszanie się stosunków węglowych w Małopolsce, wywołane częstemi strajkami w kopalniach i nie dostarczeniem przez państwo czesko-słowackie przepisanych przez komisye koalicyjną kontyngentów węgla ze Zagłębia karwińskiego. Wskutek wywołanego przez to jeszcze większego braku węgla nie będą mogły być wykonane te przydziały węgla opałowego i przemysłowego, które przyznane zostały przez komisye rozdzielcze. — Ponieważ nadto w najbliższej przyszłości zajdzie potrzeba pokrycia niedoboru węgla kolejowego, przeto będą musiały uledz w przyszłym miesiącu znacznej redukcyi kontyngenty węgla opałowego i przemysłowego. Dla tych powodów zwraca się Inspektorat węglowy z apelem do wszystkich czynników, by starały się zastąpić węgiel przemysłowy ropą, zaś węgiel opałowy dla ludności i urzędów drzewem lub torfem. — Równocześnie zawiadamia się, że podania prywatne o przydział węgla, wnoszone do Inspektoratu węglowego przez strony prywatne i urzęda z tych części kraju, gdzie jest możność nabycia drzewa, będą odmownie załatwione.

BRAK ZIEMNIAKÓW. Niedługo stosunkowo „opływaliśmy" w ziemniaki, odkąd zaczęło się kopanie nowych. Po dłuższym okresie bezwstydnego lichwiarstwa tym artykułem, kiedy to cena kilograma młodych ziemniaków dochodziła 5 K, doszliśmy nareszcie do 1 K za kilo i możności jadania codzień tego specyału na obiad. Niedługo to jednak trwało. Ziemniaki „tylko" po 100 K za korzec wydały się stanowczo za tanie w stosunku do innych artykułów i paskarze nie mieli spokoju. To też zaczęły one już znikać z krakowskiego rynku, niezwykle podatnego do lichwiarskich praktyk, a cena ich, niewiadomo dlaczego, zaczęła się już podnosić i obecnie dobrych ziemniaków nie dostanie niżej 1 K 40 hal. za kilo. Ustanowiona przez magistrat cena maksymalna 1 K jakoś nie obowiązuje przekupek na placu Szczepańskim, ani sklepikarzy. Cóż na to organa nadzorcze targowe magistratu i władze zwalczające lichwę? Przecież ziemniaki są jednym z podstawowych, najważniejszym niestety dla uboższych sfer ludności, artykułem spożywczym.

O MĄKĘ! Ludność Krakowa od dwóch przeszło miesięcy nie otrzymuje wcale mąki kontyngentowej. Jestto objaw trudny do usprawiedliwienia w dobie po żniwach. Ludność Krakowa dłużej czekać nie chce i nie może. Władze aprowizacyjne wzywamy, aby czemprędzej zaopatrzyły mieszkańców w mąkę białą kuchenną, oraz cukier, który wydano ostatni dopiero za pierwszą połowę lipca. Przypominamy, że pięć kuponów na cukier jest do tej chwili nie zrealizowanych, a ostatni przydział zredukowany był do połowy.

PRZYDZIAŁ NAFTY NA WRZESIEŃ. Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty na wrzesień br. wynosi: dla gospodarstwa domowego 2 litry, dla rękodzieła 4 litry; dla realności piętrowych 2 litry; dla realności parterowych 1 litr; dla sklepów 1 lit. Cena nafty za 1 litr wynosi 1 K 06 hal.

Z KOMITETU WALKI Z LICHWĄ. Przypominamy, że dziś piątek o godzinie 6 wieczór odbędzie się zebranie pełnego Komitetu w lokalu Straży obywatelskiej. Sprawy bardzo ważne, między innemi sprawa węgla.

CENA BLANKIETÓW TELEGRAFICZNYCH. — Inspektorat pocztowy w Krakowie komunikuje: Stosownie do reskryptu ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie z dnia 19 sierpnia br. L. 23.809/393/XVI donosi się, że cena sprzedażna blankietów na telegramy władz i urzędów zwolnionych od opłat pocztowych ustalona została w b. zaborze austryackim i Księstwie Cieszyńskiem na 4 K 50 hal. za jeden blok, składający się ze 100 blankietów. Do tego rozporządzenia zechcą się wszystkie władze i urzędy zwolnione od opłat pocztowych tak cywilne jakoteż i wojskowe bezwzględnie zastosować przy nadawaniu telegramów.

NA OSADY INWALIDÓW. Z okazyi przyjazdu generała Hallera do Krynicy, zebrani tam kuracyusze złożyli na jego ręce kwotę 2.552 K na kresowe osady inwalidów.

POSTRZELENIE BANDYTY. Wczoraj o godz. 6 wieczór postrzelił na Podbrzeziu żołnierz policyjny bandytę Józ. Olszewskiego, który w chwili aresztowania rzucił się na stróża bezpieczeństwa. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do jednego z domów przy ul. św. Wawrzyńca, gdzie 20-letnia Jadwiga S. zażyła w zamiarze samobójczym znaczną dawkę sublimatu. Desperatkę zastało pogotowie w stanie groźnym i przewiozło do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

POD ZARZUTEM MATACTW ASENTERUNKOWYCH aresztowała wczoraj policya 22-letniego Zyg. Steingasta z Krakowa.

UJĘCIE BANDYTY. Poszukiwanego za liczne rabunki i kradzieże Eug. Dębskiego z Podgórza aresztowała wczoraj policya. Dębski wielokrotnie aresztowany, zdołał zawsze wymknąć się z więzienia.

Z kraju.

Z UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. Wszechnica wileńska otrzymała dla zbiorów swoich cenny dar od prof. Adama Wrzoska — rękopis i bilet wizytowy Adama Mickiewicza, oraz inne pamiątki po profesorach i uczniach uniwersytetu wileńskiego, pozatem dla zbiorów wydziału sztuk pięknych 41 medali na łańcuchy rektorski i dziekańskie. Nadto prof. Wrzosek ofiarował 171 monet srebrnych wagi 2 funtów. Na tenże cel rektor uniwersytetu prof. Siedlecki ofiarował 2 monety złote. Od dr Józefa Garkowskiego muzeum uniwersyteckie otrzymało list własnoręczny Jędrzeja Śniadeckiego z 1828 r.

Komitet obchodu uroczystego otwarcia Uniwersytetu St. Batorego uprasza wszystkie instytucye społeczne, szkoły, cechy oraz organizacye zawodowe o przyjęcie udziału w obchodzie i pochodzie uroczystym w dniu 11 października br.

WPISY NA UNIWERSYTET LWOWSKI. Dnia 25 bm. rozpoczęły się tu wpisy na uniwersytet lwowski. Miały one przebieg spokojny.

PREMIERA SUŁKOWSKIEGO WE LWOWIE. Wystawiono tu dzisiaj premierę Sułkowskiego (Żeromskiego) w oprawie malarskiej pędzla Wodyńskiego z ilustracyą muzyczną p. Stadlera. Rzecz odpowiednio przystosowana do sceny, wywarła silne wrażenie. Publiczność zachowała się entuzyastycznie zarówno w czasie przedstawienia jak i po zakończeniu.

ZATWIERDZENIE STATUTU BANKU DYSKONTOWEGO WE LWOWIE. Ministerstwo skarbu zawiadomiło dyrektora Banku zaliczkowego we Lwowie p. Władysława Torenkoczego, że statut Banku dyskontowego we Lwowie został zatwierdzony. Bank ten, którego kapitał akcyjny został w całości zasubskrybowany, będzie mógł oddać wielkie usługi w rozwoju ekonomicznym Lwowa i najbliższych miast.

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN. Ze Lwowa donoszą pod datą 24 bm.: Walne zgromadzenie Związku ziemian odbyło się wczoraj w południe pod przewodnictwem prezesa Jana Konopki, który otworzył jedenaste z rzędu, a pierwsze w wolnej Polsce posiedzenie Związku. Mowca wyraził hołd i uwielbienie dla bohaterskich obrońców Lwowa, oraz złożył cześć walecznej armii polskiej. Wkońcu zgromadzenie uczciło pamięć zmarłych w ciągu roku członków śp. St. Nowosielskiego, F. Skarzyńskiego, Wł. Wiktora, J. hr Potockiego, J. Bochdana, J. ks. Puzyny i Gromnickiego. Z porządku dziennego dyr. A. Dąmbski przedstawił zgromadzeniu sprawozdanie dyrekcyi, oraz wyniki finansowe Związku za rok ubiegły. W ciągu roku sprawozdawczego uzyskał Związek zatwierdzenie rządu dla projektu przemiany stowarzyszenia na Tow. akcyjne co dla rozwoju Związku ma doniosłe znaczenie. Subskrypcya dała dotąd jako wynik kwotę miliona koron. Po referacie p. Deryngа uchwalono ze względu na zmianę stosunków zmiany art. 2 i 16 statutu. Następnie dokonano wyboru komisyi rewizyjnej, do której weszli pp. K. Laskowski, S. Myczkowski, W. Cieński oraz jako zastępca K. Przybysławski. Pod koniec posiedzenia dyskutowano nad kwestyą powiększenia kapitału akcyjnego przyszłego Banku ziemian, oraz rozwinięcia akcyi agitacyjnej na rzecz subskrypcyi.

ARESZTOWANIE MORDERCY. We Lwowie aresztowany został Piotr Arendarczyk, Rusin, który zeszłego roku zamordował w Zbarażu w skrytobójczy sposób Józefa Starzyńskiego, powszechnie szanowanego radcę sądowego. Po dokonaniu zbrodni uciekł Arendarczyk na Ukrainę, gdzie czuł się bezpiecznym, skąd jednak wrócił do wschodniej Galicyi, wysługując się swoim rodakom. Z tego powodu został konfinowany w Rzeszowie. Uwolniony obecnie, zgłosił się we Lwowie na policyi na stały pobyt. Tutaj jednak na podstawie listu gończego ze Zbaraża, poznano go i aresztowano.

NAPADY BANDYTÓW. Z Warszawy donoszą. W Wanacie, pod Kamienicą Polską, w pow. częstochowskim, 8 uzbrojeni w rewolwery bandyci wtargnęli do mieszkania Franciszka Korzekwy, który przewrócił umyślnie lampkę i korzystając z ciemności, wyskoczył z mieszkania i wszczął alarm. Bandyci zbiegli.

W Miechowie, w gm. Malborzu, w pow. włodawskim, trzej bandyci wtargnęli do mieszkania gospodarza Jasińskiego, którego zastrzelili.

W Falborzu, w pow. włocławskim, bandyci zamordowali włościanina.

W Rajskowie w pow. kaliskim, opryszkowie zamordowali młodą kobietę lat 20.

W Modrzejowie, w Zagłębiu Dąbrowskiem, obrabowano i zamordowano M. Gutmana.

PRZEDŁUŻENIE MORATORYUM W GALICYI. Z Warszawy donoszą pod datą 25 września: Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów uchwaliła przedłużyć **moc prawną ustanowionego swego czasu przez b. rząd austryacki dla b. obywateli austryackich w Galicyi moratoryum.** Równocześnie rozciągnięto moratoryum na tych żołnierzy z armii gen. Hallera i na żołnierzy z Galicyi, którzy odbyli kampanię na ziemiach rosyjskich.

UCHWAŁY ZJAZDU GÓRNIKÓW W CIESZYNIE. Dnia 24 bm. zakończyły się trzydniowe obrady górników w Cieszynie. Doprowadziły one do następujących uchwał:

1. Dążyć do ujednostajnienia w całem państwie prawnych norm, dotyczących kas i ubezpieczeń robotniczych, czyli do **usunięcia kas brackich** i włączenia górników do ogólnego ubezpieczenia państwowego.

2. Zabrania pracy kobiet i dzieci w górnictwie.

3. Utworzyć urzędy inspektorów robotniczych w kopalniach z ramienia ministeryum opieki społecznej.

4. Żądać **uspołecznienia kopalń** tak, aby poszukiwanie i wytwórczość, prowadzenie i rozdział bogactw kopalnianych powierzyć oddzielnej instytucyi reprezentantów państwa, przedsiębiorców robotników i konsumentów.

5. Zanim to nastąpi, żądać szeregu reform robotniczych, **jak kontroli najmu pracy itd.**

WPISY DO PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W BIELSKU do polskich oddziałów odbędą się dnia 1 października br. o godzinie 8 rano. Przyjmować się będzie uczniów, liczących conajmniej 14 lat wieku, którzy ukończyli IV klasę szkoły średniej lub IV klasę szkoły wydziałowej ew. III klasę szkoły wydziałowej połączonej z 5-klasową szkołą ludową. Egzamin wstępny dla wszystkich kandydatów konieczny, odbędzie się 2 października. Wymagania z jęz. polskiego i matematyki w zakresie niższego gimnazyum, z fizyki (ruch, równowaga i nauka o cieple) ponadto pewna wprawa w rysowaniu. W bieżącym roku otwarty będzie tylko I kurs z oddziałem mechan.-technicznym i mechaniczno-tkackim. Równocześnie przyjmować się będzie kandydatów na I kurs szkoły majsterskiej. Warunki wymagane: ukończony wiek 16 lat i praktyka terminatorska albo conajmniej 2 lata praktyki w przemyśle mechanicznym, technicznym lub elektrotechnicznym. Dalszych wyjaśnień udziela Dyrekcya ustnie, albo pisemnie.

TARNÓW, 24 września. (Z Rady miejskiej. — Z miejskiej Rady gospodarczej. — Kurs ogrodniczy). Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się w ostatnich czasach posiedzenie Rady miejskiej, na którem po interpelacyach r. Silberpfenniga w sprawie zarejestrowania wodociągów, r. Margulіesa w sprawie czyszczenia miasta, prof. Wojciechowskiego w sprawie obsadzenia posady dyr. w elektrowni i r. Kosteleckiego w sprawie czyszczenia szkód, załatwiono szereg spraw lokalnego znaczenia. Pomiędzy innemi podwyższono udział miasta w miejskim wojennym zakładzie kredytowym z 90.000 koron na 150.000 koron, uchwalono zakupno 11 ha. gruntu w Świerczkowie na rozszerzenie wodociągów na 69.000 kor., zawotowano dodatek dla stróżów szkolnych, oraz udzielono subwencyi na 4-klasową szkołę ludową SS. Urszulanek w kwocie 3.000 koron rocznie.

Długą dyskusyę wywołała sprawa przyznania kredytu na cele aprowizacyjne, referowana przez wiceb. dra Mütza. W dyskusyi brali udział radni: Silberpfennig, Kostelecki, ks. dr Lubelski, poseł, prof. Wojciechowski, Margulies, dr Tertil, Muniak, Skwirut, Łabędź, Silbiger i Bialik. Mowcy podkreślali katastrofalne położenie miasta tak pod względem aprowizacyjnym, jakoteż opałowym, wypowiedzieli się w większości za wolnym handlem, poczem uchwalono jednomyślnie kredyt na cele aprowizacyjne w wysokości 2.000.000 K.

Posiedzenia miejskiej Rady gospodarczej odbywają się pod znakiem zupełnego braku środków żywnościowych, głównie mąki chlebowej i białej, oraz katastrofalnego braku węgla. Wysiłki magistratu, dzięki oporowi ze strony producentów, są minimalne, a ludność pozbawiona chleba burzy się nie na żarty. Na ostatniem posiedzeniu Rady wybrano referentem żywnościowym prof. Wojciechowskiego z tem, że magistrat z komisya z Rady będzie się starał o źródła środków aprowizacyjnych, prof. Wojciechowski zaś będzie spełniał funkcye rozdzielcze.

Wczoraj rozpoczął się sześciotygodniowy kurs ogrodniczy. Program wykładów stanowią: Pibro Jan: „Hodowla pokojowych roślin doniczkowych"; Drewko Józef: „Przeroby owocowe i zarys owocoznawstwa"; Kraus Roman: „Przeroby i konserwacya jarzyn"; Röhrenschef Stefan: „Przyroda i zimowla pszczół"; prof. Wierzbicki: „Ozdabianie domów i ogrodów". — Wykłady odbywać się będą trzy razy w tygodniu po dwie godziny. Ze względu na znaczenie ogrodnictwa w naszym kraju, kurs godzien jest wszechstronnego poparcia.

RADA SZKOLNA OKRĘGOWA W BRODACH WZYWA NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELKI do jawienia się na stanowiskach służbowych w terminie do 1 października br. W przeciwnym razie wszystkich nie zgłaszających się władza traktować będzie jako samowolnie opuszczających stanowisko służbowe.

STRAJK GÓRNIKÓW W JAWORZNIE. W ubiegłą środę wybuchł w Jaworznie strajk górników z następującego powodu: Jeden z górników zażądał od sztygara. Fr. Uchacza, by mu w wynagrodzeniu policzył jakieś dodatkowe szychty. Sztygar oświadczył, że nie mając do tego prawa, nie może spełnić tego życzenia. Wtedy górnik rzucił się na Uchacza, pobił go i potargał mu papiery.

Gdy zaś dyrekcya kopalni wydaliła awanturnika bez wypowiedzenia — towarzysze wyrazili swą z nim solidarność — za pomocą strajku. Na to oświadczyli urzędnicy kopalni, że obstają przy wydaleniu górnika, a gdyby go przyjęto z powrotem, to wszyscy ustąpią.

Wobec tego, jak się dowiadujemy, wytworzyła się sytuacya bez wyjścia. Dzieje się to w chwili, gdy kraj gnębiony wszelkiego rodzaju klęskami stoi dziś przed widmem strasznej katastrofy węglowej.

Czyn górników jaworznickich spotkać się musi z ubolewaniem i potępieniem ze strony myślącego i odpowiedzialnego ogółu społeczeństwa.

W wolnej Rzeczypospolitej, w której wszyscy mają równe prawa — spoczywa na każdym jej obywatelu wielki ciężar odpowiedzialności. Niech o tem pamiętają ci robotnicy, którzy w tak krytycznym dla Polski czasie porzucający wydobywanie węgla, którego brak grozi nam katastrofą.

STRAJK W MORAWSKIEJ OSTRAWIE. Telefonują z Morawskiej Ostrawy. Z powodu trudności aprowizacyjnych rozpoczęli wczoraj strajk górnicy na szybie Ludwika. Panuje spokój. Toczą się rokowania, celem nakłonienia górników do powrotu do pracy.

ZAPASY WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Tel. Comp. donosi z Berlina pod datą 25 bm.: Pod przewodnictwem Ryszarda Muellera odbyło się wczoraj popołudniu zebranie Rady wykonawczej dla Górnego Śląska. Delegat Maltzahn referował o sytuacyi na Górnym Śląsku. Wedle jego sprawozdania zapasy węgla na Górnym Śląsku w dniu 1 lipca 1917 wynosiły 193.000 ton, dnia 1 lipca 1918 roku 158.000 ton, dnia 1 lipca 1919 roku 558.000 ton, który to zapas w czasie od 1 do 10 sierpnia podniósł się do 588.000 ton. **Skutkiem tego nagromadzenia cierpi produkcya węgla.** Robotnicy są zdania, że brak węgla wywołany został politycznemi machinacyami rządu. Rząd sztucznie spowodował brak węgla, aby nie oddać entencie ilości węgla, wyznaczonych traktatem, oraz aby robotników zmusić do 8-godzinnego dnia pracy. Do tego Noske chciał udowodnić, że skutkiem strajku na Górnym Śląsku konieczne jest podwyższenie Reichswehr na czas do wiosny do siły 400.000 żołnierzy.

ROZWIĄZANIE RADY POWIATOWEJ W BRZEŻANACH. Wskutek rezygnacyi prezesa brzeżańskiej Rady powiatowej i zdekompletowania tej Rady, gen. delegat rozwiązał ją i w porozumieniu z Wydziałem krajowym ustanowił komisarzem rządowym dra Schatzla, dodając mu ks. Teodora Kordubę, gr. kat. proboszcza, jako zastępcę.

PRZYTRZYMANIE „CZERWONOGWARDZISTÓW" WĘGIERSKICH. W ostatnich dniach przytrzymano w Oświęcimiu Mich. Feliksika, tokarza z Trzebini i Henr. Uhmanna, pomocnika handlowego, którzy, jak się w czasie przesłuchania podejrzanych młodzieńców okazało, służyli w „czerwonej gwardyi" na Węgrzech od jej powstania aż do upadku bolszewickich rządów. Przytrzymani są popisowymi obywatelami polskimi i przekradli się do Węgier, gdzie im się lepiej wiodło, niż w rodzinnym kraju. Opowiadają bowiem, że pobierali po 3.000 K miesięcznej gaży za swą służbę w gwardyi.

Ze świata.

PODRÓŻ POINCAREGO. Depeszują z Lyonu: Prezydent Rzeczypospolitej uda się w połowie przyszłego miesiąca do Wielkiej Brytanii, aby odwiedzić króla Jerzego V. Prasa angielska i szkocka omawia sympatycznie podróż prezydenta Rzeczypospolitej do obu tych krajów. Pan Poincare przybędzie do Londynu 14 października i spędzi tam dwa dni. W środę 14 października br. będzie on gościem gminy londyńskiej, która wyda na jego cześć śniadanie, poczem uda się do Glasgowa, gdzie ma być zainstalowany jako rektor uniwersytetu i przyjąć prawo obywatelstwa.

O WĘGIEL DLA WIEDNIA. Depeszują z Morawskiej Ostrawy: Rokowania komisyi koalicyjnej węglowej w sprawie podwyższenia ilości węgla, dostarczanego do Wiednia, zakończyły się o tyle korzystnie, że już w najbliższych dniach Wiedeń otrzyma przesyłkę węgla, znacznie zwiększoną. Rząd czesko-słowacki oświadczył gotowość wysłania nowych transportów. Równocześnie amerykański pułkownik Nutt z komisyi węglowej udał się do Katowic, gdyż, wedle rozstrzygnięcia komisyi koalicyjnej, również Zagłębie katowickie ma dostarczać węgla dla Wiednia. — Amerykańscy członkowie komisyi węglowej w Ostrawie udali się wczoraj do Paryża, celem zdania relacyi. Wrócą oni następnie do Ostrawy.

WYKUPNO PAŹDZIERNIKOWEGO KUPONU AUSTR. ODROCZONE. Austryacki urząd finansów doniósł niemieckiemu biuru wykupu kuponów austryackich długów, że wykupno październikowego kuponu dozna odroczenia na czas krótki. W traktacie pokojowym są zarządzenia co do rozdziału długów między państwa narodowościowe. Zarządzenia te wymagają dokładnych badań wstępnych oraz rokowań z owemi państwami. Rokowania te już się rozpoczęły, ale wymagają czasu i dlatego przed dniem 1 października nie mogą być ukończone. Z tego względu nastąpi opóźnienie wypłaty kuponu październikowego.

ŻĄDANIA CZECHÓW W WIEDNIU. W Wiedniu zażądali Czesi oddania im 12 szkół miejskich, oraz utrzymania ich przez gminę miasta Wiednia.

ZASTÓJ DZIENNIKARSKI W BUDAPESZCIE. Telefonują z Pragi: Czeskie biuro prasowe donosi: Wszystkie dzienniki budapeszteńskie przestaną od jutra wychodzić aż do odwołania. Nie będzie wychodził również organ urzędowy. Uchwała taka zapadła na wspólnej konferencyi przedstawicieli wydawców, rządu i zecerów.

ROZMIARY POGROMÓW NA UKRAINIE. Telefonują nam z Pragi: Czeskie biuro prasowe. Tutejsza agencya rosyjska donosi, że adwokat żydowski z Ukrainy, Goldstein, oświadczył senatorowi Morgentauowi, że ofiarą pogromów na Ukrainie padło 12 tysięcy żydów. Pogromy wyrządziły szkodę przeszło 10 miliardów rubli.

UDAREMNIONA UCIECZKA Z KIJOWA. Lwowska „Gaz. Wiecz." otrzymuje z autentycznej strony następującą informacyę:

Kilka osób z kolonii polskiej w Kijowie, a mianowicie: dyrektor gimnazyum Macierzy, p. Alfred Tramer, zast. dyrektora gimnazyum żeńskiego p. Kazimiera Kaucka, przewodniczący Macierzy p. Wilkoszewski, dalej p. Stefan Uhma i panie Kopytowska i Małkowska postanowiły za każdą cenę wydostać się z piekła bolszewickiego i przejść na drugą stronę frontu. Puszczono się końmi w drogę, ale między Zdołbunowem a Równem bolszewicy schwytali ich i zakutych w kajdany powieźli do Kijowa, gdzie ich w więzieniu używano do najcięższych posług z początkiem września wywieziono gdzieś w głąb Rosyi. Inna partya inteligencyi polskiej z Kijowa, składająca się przeważnie z osób stanu nauczycielskiego, została w drodze do kraju ograbiona przez bolszewików między Równem a Klewaniem niemal do naga i tak powróciła do Sławuty.

PRZEPISY O PATENTACH NA WYNALAZKI. — Świeżo pojawiło się pożyteczne wydawnictwo, mianowicie opracowany przez dra L. Drochockiego i dra B. Josefcrta, zbiór przepisów o patentach na wynalazki i towarowych znakach ochronnych. Przepisów tych namnożyła się obecnie znaczna liczba, jak również rozporządzeń, tyczących się ochrony wzorów rysunkowych i modeli, a ponieważ już dnia 7 listopada br. upływa ostateczny termin składania podań w tego rodzaju sprawach, więc też i to wydawnictwo, stanowiące rodzaj praktycznej monografii prawniczej, zaopatrzonej w odpowiednie objaśnienia, jest na czasie. Ułatwia ono zoryentowanie się w tej dziedzinie przez przejrzysty i systematyczny układ materyału, porozrzucanego w rozmaitych urzędowych publikacyach polskich. Zoryentowanie zaś takie ma wielkie znaczenie dla praktycznych prawników, dla kupców i przemysłowców, w których interesie leży konieczność zaznajomienia się z przepisami, obowiązującymi obecnie w państwie polskiem.

Teatr powszechny.

„Medal 3 go maja". Sztuka w 3 aktach St. Kozłowskiego.

Autor „Alberta wójta" i „Esterki" należy do najpłodniejszych polskich pisarzy scenicznych. Twórczość jego, która w początkach uderzała w górny ton historycznego dramatu, przeszła kolejno od poezyi i tragedyi historycznej do komedyi, aż wreszcie w ostatniej swej fazie zabłąkała się w dziedzinę satyrycznej krotochwili.

Wystawiony wczoraj po raz pierwszy „Medal 3 go maja" należy do tej ostatniej kategoryi. Jestto lekka satyryczna komedya, do której wątku dostarczyła p. Kozłowskiemu niedaleka przeszłość, reminiscencye z czasów panowania rosyjskiego w Warszawie, epoka Hurki Apuchtina i Jankulia wraz z osławioną Maryą Andrejewną. Kiedy się wczoraj oglądało tę galeryę typów, przedstawiających tak obfity żer dla satyry, zdaje się być rzeczą nieprawdopodobną, że figury i typy te należą już do historyi, tak żywo tkwią po dziś dzień w pamięci wczorajszego pokolenia, tak wryły się w pamięć, że są cząstką tradycyi tej szarej epoki naszych dziejów.

Zdarzenie, na którem autor osnuł swój utwór, to pamiętne represye rosyjskie w Warszawie z przed lat 27 w datę stuletniej rocznicy konstytucyi 3 Maja. W Warszawie pojawiły się wtedy medale pamiątkowe, wybite potajemnie w kołach konspirującej młodzieży. Policya i żandarmerya w chwalebnem współzawodnictwie poszukują tych medali, do których ukrycia dopomaga właśnie sympatyzująca z jednym ze studentów patryotów córka prokuratora Usowa. Świetnie i arcywiernie przedstawił autor szlachetne współzawodnictwo policyjnych i żandarmskich duchów w usiłowaniu zdobycia tych medalów i wynalezienia tych winowajców. W pośrodku tej akcyi stoi prokurator Usow, prowadzący śledztwo i kompromitujący się doszczętnie fałszywemi wynikami śledztwa, które udaremnia zakochany w Burskim córka prokuratora. Żandarmi się kompromitują, kompromituje się także policya, gdyż poszukiwane medale znajdują się w szafie prokuratora, gdzie je ukryła sprytna jego córka Natasza. Nie mogąc poślubić studenta Burskiego sprytna Rosyanka decyduje się wyjść za adjunkta Rosyanina Aleksotę, który jej z góry zapewnił swobodę we wszelkim kierunku. Zabawna, kompromitująca omyłka policyi, rewizya żandarmska podczas seansu spirytystycznego z głośną w owym czasie Eusapią Palladino, składają się na szereg scen doskonale powiązanych, podtrzymujących uwagę widza w niesłabnącem do końca sztuki napięciu.

Doskonale przez reżyseryę przygotowany zespół wycieniował akcyę we wszystkich szczegółach tak dosadnie, że przedstawienie tętniło życiem i satyrą, podnosząc zalety sztuki.

P. Kliszewski wybornie skopiował figurę senatora, dając jej dosadne rysy typu wyższego czynownika rosyjskiego. Bohaterką wieczoru była p. Morska w roli Rosyanki Nataszy, zakochanej w studencie-instruktorze. W ruchach, geście, charakterystycznem ujęciu i temperamencie stworzyła artystka znakomity, życiu wydarty typ. Talent artystki zabłysnął w tej roli w pełni, co i publiczność oceniła, darząc ją wielokrotnie zasłużonemi oklaskami. Bardzo dobrą Eusapią była p. Strumiłło, doskonałym oficerem żandarmeryi p. Kucharski.

Pozostałego zespołu rosyjskich typów dopełnili z temperamentem i bujną charakterystyki pp. Heleński, Magnuszewski, Kolwas, Wierzbicki i Sarnowski, panie Klońska, Horowiczowa, Malicka i Pomorska. W teatrze panowała wesołość i śmiech, przeplatany gęsto oklaskami przy otwartej scenie, co dowodzi, że sztuka bardzo się podobała, i ma szereg przedstawień przed sobą. wp.

Naczelnik państwa do gen. Henrys'a

Warszawa, 26 września. (PAT). Z okazyi wcielenia wojsk generała Hallera do armii polskiej, Naczelnik Państwa wystosował do generała Henrys'a pismo, w którem dziękuje mu za pomoc w organizowaniu wojska polskiego. Równocześnie na jego ręce składa podziękowanie dla wielkich wodzów i mężów stanu Francyi, jak **Foch, Petain, Clemenceau,** szczególnie zaś dla generała **Archinard,** którego nazwisko łącznie z nazwiskiem generała Hallera po wszystkie czasy będzie przypominało odnowiony sojusz polsko-francuski.

Minkiewicz obstaje przy dymisyi.

Warszawa, 26 września (Tel. pryw.) Wskutek krytycznej sytuacyi aprowizacyjnej sprawa objęcia stanowiska ministra aprowizacyi jest nader trudną. Minister Minkiewicz kategorycznie oświadczył, że postanowienia swego nie wstrzyma a obowiązki swoje pełnić będzie tylko do powrotu prezydenta ministrów Paderewskiego. Również podsekretarz stanu Sobański odmówił swej zgody na objęcie opróżnionego stanowiska ministra aprowizacyi.

Bierny opór rolników.

Warszawa, 26 września (Tel. pryw.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że przyczyną obecnego kryzysu żywnościowego, przybierającego katastrofalne rozmiary, jest **bierny opór, uprawiany celowo przez wielkich i małych rolników.** Przyczyną oporu tego są **rzekomo zbyt niskie ceny maksymalne** na zboże, ustanowione przez rząd.

Groźba strajku rolnego.

Warszawa, 26 września (Tel. pryw.) **Sekretaryat centralnego Związku zawodowych robotników rolnych złożył wczoraj** — jak donosi »Vorwärts« — **zastępcy prezydenta ministrów memoryał ze znaną uchwałą tego Związku, grożącą strajkiem rolnym.** Sekretaryat oświadcza, że **na odpowiedź czekać będzie do dnia 1 października.**

Delegat polski w Berlinie.

Warszawa, 26 września (Tel. pryw.) Wczoraj z ramienia rządu polskiego wyjechał do Berlina dr Wróblewski. Celem wyjazdu dr Wróblewskiego jest w pierwszym rzędzie sprawa Górnego Śląska, a mianowicie stwierdzenie, czy rząd niemiecki wykonuje ściśle warunki, dotyczące amnestyi dla powstańców górnośląskich i czy uchodźcom nie stawia przeszkód w powrocie do domu. Równocześnie z dr Wróblewskim wyjechał do Berlina dr Diamand, który już poprzednio bawił w Berlinie przez dłuższy czas, a do Warszawy przybył tylko w celu zdania sprawozdania Naczelnikowi państwa.

Delegat polski do Waszyngtonu.

Warszawa, 26 września (Tel. pryw.) »Robotnik« donosi, że **w charakterze polskiego przedstawiciela rząd zamierza wysłać na pierwszą sesyę międzynarodowej organizacyi pracy,** która rozpocząć się ma w Waszyngtonie dnia 29 października, posła Rymera z Poznańskiego.

Podróż agitacyjna posła Perlmuttera

Warszawa, 26 września (W. B. K.) Poseł Perlmutter wyjechał do Holandyi, skąd przez Anglię udaje się do Ameryki. Cel podróży jest agitacyjny. Poseł Perlmutter konferował w Holandyi z tamtejszemi wpływowemi kołami żydowskiemi, **omawiając stosunki polsko-żydowskie w duchu zgodnego współżycia.** Odbył on także naradę z urzędowym przedstawicielem polskim. Poseł Perlmutter będzie oddziaływał w tym samym duchu na żydów angielskich i amerykańskich. Zostanie on też przyjęty przez prezydenta Wilsona.

Agitacya antiwojenna w Warszawie.

Warszawa, 26 września (W. B. K.) Jak wiadomo, rozpoczęła ostatnio P. P. S. **silną agitacyę za zaprzestaniem wojny. Wczoraj rozrzucono po Warszawie ogromną ilość odezw P. P. S-owych, zredagowanych w tym duchu.** Sfery socyalistyczne zapowiadają dalszą wytężoną propagandę w stolicy i na prowincyi.

Jedna polska prowincya węglowa.

Cieszyn, 26 września (PAT). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Rady narodowej zapadały następujące uchwały:

Ze względu na łączność stosunków Księstwa Cieszyńskiego, Górnego Śląska, okręgu Chrzanowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego pod względem gospodarczym i kulturalnym, uchwaliła Rada Narodowa dążyć wszelkiemi siłami do zjednoczenia tych części Polski w jedną administracyjną całość w obrębie państwa polskiego z zarządem i administracyą, uwzględniającą odrębności tych dzielnic. Wzywa się posłów śląskich, aby w tym duchu w Sejmie pracowali.

Sposób plebiscytu w Cieszyńskiem.

Praga, 26 września (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Paryża:

Najwyższa Rada koalicyjna zawiadomiła rząd czeski i polski o rozstrzygnięciu co do plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i nadmieniła, **że w dwu okręgach spornego terytoryum głosowanie odbędzie się po opuszczeniu tego terytoryum przez wojska czeskie i polskie, pod kontrolą komisyi koalicyjnej,** która zostanie w najbliższych dniach zamianowaną. Zastępcom państwa polskiego i czesko-słowackiego będzie przyznany w tej komisyi głos doradczy.

Podział Górnego Śląska.

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. podaje z Berlina pod datą 24 bm.:

Komisya pruskiego zgromadzenia narodowego zajmowała się kwestyą Górnego Śląska i dla ustawy o rozszerzeniu samorządu prowincyi **przyjęła projekt ustawy, przedłożony przez centrum co do utworzenia prowincyi Górnego Śląska** w brzmieniu zaproponowanem przez subkomitet. Według tego ma nastąpić **podział prowincyi śląskiej na Górny Śląsk i Dolny Śląsk, co ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia 1920 roku.**

Rozdział soli potasowej.

Warszawa, 26 września. (PAT). Dnia 23 bm. w gmachu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych przy współudziale zastępców ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, ministerstwa przemysłu i handlu i zarządu akcyjnego towarzystwa dla eksploatacyi soli potasowej w Kałuszu odbyło się posiedzenie, mające na celu ustalenie repartycyi produkcyi soli potasowej. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu kopalni, zebranie postanowiło dokonać repartycyi każdego z poszczególnych gatunków soli potasowej, tj. 20 i 30% soli potasowej i kainitu, w okresie czasu od 1 września do 4 kwietnia 1920, na podstawie klucza: były zabór niemiecki 5, rosyjski 3, austryacki 2. Repartycyę soli potasowej w Małopolsce postanowiono powierzyć instytucyom rozdzielczym: Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych w Krakowie, Syndykatowi rolniczemu w Krakowie i Bankowi rolnemu dla gospodarstw wiejskich we Lwowie.

Z frontu bolszewicko-ukraińskiego.

Moskwa, 26 września (W. B. K.) Bolszewicka »Prawda« przynosi obszerne sprawozdanie z frontu ukraińskiego. Pisze ona, że **Ukraińcy ewakuowali Berdyczów,** zabierając stamtąd wszystkie cenniejsze przedmioty. Ofenzywa bolszewicka postępuje pomyślnie naprzód. Oddziały czerwone miały dotrzeć między Koziatynem a Fastowem do linii kolejowej Sokolny. — **Ukraińcy nie stawiają żadnego oporu.** Bolszewicy przeszli — wedle »Prawdy« — rzekę Irpen i stoją nad jej dopływem Unagą; zdobyli Fastów i obecnie znajdują się w Wasylkowcach (Wasylkowie?) na południe od Kijowa.

Komunikat antybolszewicki.

Kraków, 26 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu.

Z Helsingforsu donoszą: Ofenzywa armii północno-zachodniej rozwija się w kierunku Ługi. **Pięć pułków bolszewickich zniesiono.** Rząd północno-zachodni przedsiębierze wszystkie środki celem ułatwienia armii tej marszu na Piotrograd. Przybywają transporty wojsk sojuszniczych z działami, karabinami, kartaczownicami i ekwipunkiem. Zaopatrzenie w amunicyę jest zapewnione.

Denikin zajął Kursk.

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Kopenhagi:

Angielskie ministerstwo wojny donosi, **że wojska Denikina odniosły wielkie zwycięstwo i obsadziły Kursk.** Zajęcie Kurska, jednego z ważnych węzłów kolejowych, oznacza dla wojsk Denikina znaczny postęp.

Statut Związku narodów.

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 24 bm.:

»Telegraaf« donosi z Hagi: W ciągu października odbędzie się w Brukseli konferencya, która będzie obradowała **nad poprawkami** statutu Związku narodów. Wezmą w niej udział organizacye związku narodów państw koalicyjnych i neutralnych.

Sprzedaż amunicyi utrudniona.

Wiedeń, 26 września (PAT). Biuro kor. donosi z Lyonu:

Ostatniej soboty **przedstawiciele rządów ententy podpisali konwencyę,** dotyczącą handlu bronią i amunicyą. Konwencya ma na celu **przeszkodzić sprzedaży broni i amunicyi, której ogromne zapasy zgromadzone są w kilku punktach Europy.**

Przeciwieństwa japońsko-amerykańskie.

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 23 bm.:

Prasa japońska zaniepokojona jest tem, że Ameryka wydzierżawiła Kamczatkę, by tam założyć stacyę telegrafu bez drutu. **Prasa wzywa ludność, by domagała się, ażeby Japonia była potęgą kierującą na wschodzie.**

Wilson o niebezpieczeństwie bolszewizmu.

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 24 bm.:

Agencya Radio donosi, że **Wilson w ostatniej swej mowie nie wspomniał o wypadkach w Rjece, natomiast skreślił słuchaczom w ogólnych słowach niebezpieczeństwo wpływu stosunków rosyjskich na południowo-wschodnią Europę, jeżeli Związek narodów nie będzie rychło wprowadzony w życie.**

Propozycya pokojowa bolszewików.

Wiedeń, 26 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Rotterdamu:

Prasa angielska utrzymuje zgodnie, że **propozycya pokojowa rosyjskiego rządu bolszewickiego jest już w drodze do Londynu.**

Anglia a Niemcy.

Praga, 26 września (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Bazylei:

»Times« donosi: Angielska rada ministrów postanowiła na wczorajszem posiedzeniu **nawiązać stosunki dyplomatyczne z Niemcami.**

Francya kupuje u Niemców.

Wiedeń, 26 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Berna:

Paryski »Temps« podaje sensacyjną wiadomość, że **Francya zamierza w najbliższej przyszłości zakupywać potrzebne jej towary nie w Szwajcaryi lecz raczej w Niemczech.** Zdrowy rozum ludzki przemawia za tem, by Francya czyniła zakupy w Niemczech, gdyż Niemcy spłacić mają wielki dług Francyi.

Autonomia dla Niemców czeskich.

Praga, 25 września (PAT). »Prager Tagblatt« donosi z Paryża, że **dla mniejszości niemieckiej w Czechach zagwarantowała konferencya pokojowa daleko idącą autonomię w całem szkolnictwie, sądownictwie i życiu społecznem.**

Blokada Rjeki.

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 24 bm.:

Sądzą, że **D'Annunzio nie ustąpi przed siłą zbrojną, lecz pod naciskiem stosunków gospodarczych.**

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi ze Splitu pod datą 24 bm.:

Z Wenecyi donoszą, że **okręty wojenne angielskie, francuskie i amerykańskie,** które do czasu **podpisania rozejmu broni znajdowały się przed Wenecyą, otrzymały rozkaz połączenia się razem z innymi okrętami na wodach Rjeki.**

Sprawa Rjeki zaogniona.

Praga, 26 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Rotterdamu:

Wilson oświadczył, że tak długo nie będzie się zajmował sprawą Rjeki, dopóki nie będzie przywrócony stan, jaki istniał przed zamachem D'Annunzia.

Wiedeń, 26 września (PAT). Tel. Comp. donosi z Paryża pod datą 25 bm.:

Z dobrze poinformowanych źródeł słychać, że **odpowiedź Wilsona w kwestyi Rjeki już nadeszła i przesłano ją do Rzymu.** W Rzymie zebrała się dzisiaj Rada koronna. Prezydent Nitti oświadczył, że ze względu na położenie jest pożądanem, aby wszystkie stronnictwa przyjęły na siebie część odpowiedzialności. Inni ministrowie podzielili to zapatrywanie. Charakterystyczne jest, że **socyaliści postanowili nie wziąć udziału w Radzie koronnej. Obecnie zdaje się, że kwestya Rjeki będzie załatwiona korzystnie dla Włoch. Rząd w Belgradzie obstaje jednak przy swoich żądaniach.**

Wiedeń, 26 września (PAT). Tel. Comp. donosi z Lugano:

D'Annunzio w wywiadzie z zastępcą pisma »Piccolo« oświadczył, że **nigdy nie wyda Rjeki i nie zgodzi się, aby port był umiędzynarodowiony i pozostawał pod zarządem Związku narodów, który będzie tylko bezsilnym mitem.** D'Annunzio powiedział, że jego interwencya nastąpiła już w ostatniej chwili, gdyż w dwie godziny później byłaby do Rjeki wkroczyła milicya maltańska, a w 6 godzin później wojska jugosłowiańskie. D'Annunzio twierdzi, że ma dowody na tę intrygę.

Rzym, 26 września (PAT). 10 okrętów wojennych włoskich krąży po Quarnero, aby w nocy wedrzeć się do Rjeki i otoczyć okręt »Dante Alighieri«.

Włosi przechodzą linię demarkacyjną.

Wiedeń, 26 września (PAT). Biuro kor. donosi z Belgradu pod datą 23 bm.:

Południowo-słowiańskie biuro prasowe podaje: Dziś rano **oddział włoski przekroczył linię demarkacyjną** i wtargnął do Trogiru (Trau) i pozostał tam po starciu z około 10 żołnierzami jugosłowiańskimi. Wojsko jugosłowiańskie ruszyło przeciw Włochom. Do południa nie przyszło jeszcze do starcia. Okręty amerykańskie odpłynęły do Trogiru. Włoski komendant Millo złożył oświadczenie, że oddział, który wyruszy do Trogiru, składa się ze zbiegów.

Split, 26 września (PAT). Południowo-słowiańskie biuro prasowe donosi pod datą 24-go września:

Wczoraj o godz. 2 po południu oddział wojsk jugosłowiańskich zaczął się posuwać ku Trogirowi, obsadzonemu przez Włochów. O godz. 11 i pół w południe do portu w Trogirze przybył **amerykański torpedowiec, aby zmusić Włochów do cofnięcia się za linię demarkacyjną.** Gdy mieszkańcy Trogiru ujrzeli okręt amerykański, pochwycili za broń i rzucili się na Włochów. Żołnierze włoscy, widząc powstanie ludności, oraz wiedząc o zbliżaniu się wojsk jugosłowiańskich, opuścili miasto. Jugosłowianie wzięli w mieście automobil pancerny, również w ich ręce wpadł komendant włoski Torre Filiberto i trzej żołnierze. W międzyczasie w mieście wylądowało 200 amerykańskich marynarzy z karabinami maszynowymi. Przejęli oni zajęty automobil pancerny oraz jeńców. Na automobilu wywiesili flagę amerykańską, a jeńców zabrali na pokład i przewieźli do Splitu, gdzie oddali ich komendantowi włoskiego okrętu Puglio. **W czasie tych wydarzeń weszły do Trogiru oddziały jugosłowiańskie. Amerykanie oddali im miasto, a sami cofnęli się na okręt. Jugosłowianie ruszyli w pościg za Włochami.** Okręt amerykański pozostanie kilka dni w porcie. Ma on ścisłe polecenie **wystąpić ostro na wypadek powrotu Włochów.**

Wiedeń, 26 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Lugano:

Oddziały wojskowe D'Annunzia wylądowały obecnie nietylko w Trau, lecz także w Sebenico. **D'Annunzio zamierza także obsadzić Spalato.**

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 24 bm.:

»Chicago Tribune« donosi: W kołach konferencyi **obawiają się, że D'Annunzio zaatakuje Zadar, Kotor i inne porty adryatyckie.** »Echo de Paris« i »L'Homme Libre« oświadczają się za koniecznością **uregulowania kwestyi Rjeki.** »Echo de Paris« pisze w sprawie tej, że okazała się **bezsilność rządu włoskiego.** »L'Homme Libre« zauważa, że dotychczasowe zarządzenia rządu włoskiego pozostały bez skutku.

Owacya dla Benesza.

Wiedeń, 26 września (Tel. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Pragi:

Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego zjawił się po raz pierwszy minister spraw zagranicznych dr Benesz. Dr Benesza wprowadził na salę prezydent ministrów Tusar. Prezydent Zgromadzenia narodowego Tomasek powitał dr Benesza dłuższą mową, w której podkreślił wybitne zasługi jego w sprawie odbudowy państwa czesko-słowackiego. Znamiennem jest jednak, że prezydent Tomasek zaznaczył, iż dr Benesz był tylko współpracownikiem prezydenta Masaryka, właściwego twórcy państwa czesko-słowackiego. — Prezydent Tomasek nie omieszkał także wymienić wielkich zasług dr Kramarza. Demokraci narodowi urządzili wielką manifestacyę na cześć dra Kramarza.

Bawarzy przeciw Czechom.

Wiedeń, 26 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Monachium pod datą 24 bm.:

W Sejmie bawarskim zgłosiła partya środka (Mittelpartei) wniosek, według którego rząd bawarski ma **wzbronić dalszego dostarczania broni dla Czechosłowacyi.** Także i demokraci wystosowali do rządu interpelacyę z powodu dostarczania broni dla Czechosłowacyi.

Berchtold nie chce mówić.

Wiedeń, 26 września (PAT). Tel. Comp. donosi z Zurychu:

Szwajcarska informacya telegraficzna zwróciła się telegraficznie do hr. Berchtolda z zapytaniem, **czy byłby skłonny zająć stanowisko wobec rewelacyi Czerwonej Księgi,** a zwłaszcza wobec szczegółów historycznego posiedzenia austryackiej rady ministrów. Hr. Berchtold odpowiedział telegraficznie, że **obecnej chwili nie uważa za wskazaną, by odpowiadać.**

O walutę towarową w Niemczech.

Wiedeń, 26 września (PAT). Tel. Comp. donosi z Berlina:

Na konferencyi ministrów skarbu państw związkowych omawiano środki zapobieżenia bankructwu finansowemu państwa, ponieważ bank państwa nie może podołać zobowiązaniom. Zaprojektowano wprowadzić w **miejsce waluty pieniężnej walutę towarową.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 25 września 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	345'—	355'—
Fabr. Portland Cementu, Szczakowa	880'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	190'—	198'—
Tranzakcya	194'12½	194'50
Marki niemieckie	278'—	288'—
Ruble carskie po 100 rb	202'—	210'—
Ruble carskie po 500 rb.	188'—	198'—
Ruble dumskie	65'—	75'—
Franki francuskie (a 1000, 500, 100)	800'—	850'—
Lei rumuńskie	280'—	288'—
Tranzakcya	283'50	284'—

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci matce naszej

Amalii Cillesowej

oraz okazali nam tyle serdecznego współczucia, składamy na tej drodze najgorętsze podziękowanie. 10138

Rodzina.

Inteligentna

starsza panna, mająca trochę praktyki biurowej, przyjmie miejsce jako pomoc w gospodarstwie, także za granicą. Zgłoszenia pod „Polka“ poste restante Krosno. 10071

Fortepian koncertowy

o b. silnym głosie i przepięknym tonie, firmy Schweighof na do sprzedania za cenę 5.000 koron. Wiadomość: Nowy Sącz, ul. Lwowska 1643. 10069

Sowite wynagrodzenie

zapłaci bezdzietne małżeństwo za wskazanie mieszkania 2—4 pokoi z kuchnią. Adres w biurze dzienników „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 10078 1 5

RODOWITA FRANCUZKA

z dobremi poleceniami, szuka pokoju, ewent. może dawać lekcye. Zgłoszenia pod „Francuzka“ do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 10076

!! Dla Pań !!

Najszykowniej wykonywa kostyumy, płaszcze, świtki, wierzchy do futer, suknie spacerowe, spodnice i t. d. krojem francuskim i angielskim, pierwszorzędna pracownia (siły męskie)

Józef Gałązka
Kraków, ul. Floryańska L 24.
10082 1 5

Dla studenta

ze szkoły średniej poszukuję umieszczenie przy rodzinie. Wynagrodzenie w połowie prowiantami, reszta gotówką. — Zgłoszenia pod **M. L 100**, przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 10084 1 2

Mając zamiar

prowadzić w Krakowie kancelaryę adwokacką, pragnąłby młody adwokat przystąpić do spółki z kolegą, który posiada większą rutynę adwokacką, w szczególności praktykę prowincyonalną. Lokalu oraz urządzenia sam dostarczę. Kancelarya ma zapewnione powodzenie. Zgłoszenia pod **„Adwokat“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10084

Materace włosienne

bransoleta „empire“ do sprzedania. Ul. Krupnicza 28, II p., oficyny. 10085 1 2

Do schludnego mieszkania

wypożyczę eleganckie, prawie nowe meble, a to: jasną sypialnię, mahoniową jadalnię, salon, gabinet męski, białą kuchnię i przedpokój. Bliższa wiadomość z grzeczności między godz. 2—4 po południu u p. L., ul. Potockiego 13, II p. 10097

Pokój częściowo umeblowany obszerny, z wygodami, jest do wynajęcia. Ul. Bracka 6, II piętro front, na prawo, od g. 9—11 i 2—4. 1 068

Magistra (stry)

katolika, dobrze polecanego (nej) poszukuje apteka w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Magister katolik“, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10089 1 3

Szukam 2 pokoi

z kuchnią, ewent. wspólną, przy nieliczmej rodzinie, ewent. za prowianty wiejskie i część węgla. Zgłoszenia „Obywatel“ Kraków, hotel Saski 10090 1 3

Tygle grafitowe

dobrej marki, posiada na składzie firma Gertler i Braud, skład art. technicznych, Kraków, Wiślna 6. 10095 1 3

RUSZTA PIEKARSKIE

poleca ze składu firma Gertler i Brand, skład art. technicznych, Kraków, ul. Wiślna 6. 10096 1 5

Poszukujemy panny

do biura z własną maszyną do pisania. Kupimy tanią, dobrą maszynę do pisania z widocznem pismem. Pisemne zgłoszenia przesyłać do kancelaryi kursów, Kraków, ul. Grodzka 32, II p. 1009 1 2

Bilardy.

Powróciwszy z 4-letniej niewoli w Rosyi, odnawiam nadal, jak w latach poprzednich, bilardy wszelkich systemów, oraz dostarczam przyborów do tychże. Mam również bilardy do zbycia **Leon Bąkowski**, mistrz bilardowy, Kraków, ul. Mazowiecka 1-1. 9303 3 3

Do PP. Fotografów!

Niniejszem zawiadamiam, iż został otwarty zakład dla powiększeń fotograficznych, który wykonuje portrety wszelkiego rodzaju, aż do naturalnej wielkości. — Specyalność: Szkice, grawiury i akwarele. Licząc że PP. Koledzy raczą korzystać z usług zakładu, polecam się.

Zakład portretowy „ADELA“
Kraków, ul. Grodzka l. 49.
10102 1 3

Panna inteligentna z dobremi świadectwami, szuka posady kasyerki lub ekspedyentki w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia pod **Sz. M. 3259** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10103 1 2

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość **E. D.** ul. Morsztynowska 4, III p. 100 8

Ręczne, żelazne, bardzo silne

MŁYNKI

do mielenia 5—10 kg zboża na godzinę, z kołami popędowemi i granitowemi walcami, wagi około 12 kg po K 168. Większe z walcami stalowymi, wagi około 24 kg po K 345, sprzedaje firma S. Binzer, Kraków, ulica Radziwiłłowska l. 15. 9995 1 10

Na skład

śledzi i towarów kolonialnych poszukuje się obszernego, suchego lokalu, blisko dworca towarowego. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 18. 10101 1 2

LEKCYJ

języków włoskiego, angielskiego, francuskiego, rysunków i malarstwa udzielam. Wiadomość: ul. Batorego l. 22, II piętro, oficyny, na lewo. 10046 1 2

Do sprzedania 2 sukienki białe, wełniana i letnia do l. 13, ubranko letnie do lat 10, tornister szkolny skórzany. Ul. Studencka 5, I p., na prawo. 10105 1 2

Adwokat Goschwind
w Suchej, poszukuje koncypienta i prosi o zgłoszenia z podaniem warunków. 10068 1 2

Browar książąt Sanguszków w Tarnowie

poszukuje kilku czeladników piwowarskich, kawalerów. — Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 10093 1 3

Amelia Rokach

nauczycielka muzyki w klasztorze PP. Urszulanek i w seminaryum im. S. Münnichowej (z patentem wiedeńskim) przyjmuje zgłoszenia we czwartek, piątek, sobotę od 11—1 szej. Ul. Pijarska 19, II p., 9950

Zdolną ekspedyentkę

przyjmie natychmiast firma: **Przemysł dla Linoleum, Rynek 10.** 10075 1 3

Urzędnika

izrael., umiejącego biegle pisać na maszynie, przyjmie Biuro O. Rettig, ul. Dietlowska 57. 10080 1 2

200 cetnarów węgla

kupi, dobrze płacąc, firma: **Przemysł dla Linoleum, Kraków, Rynek 10.** 10076 1 3

Do sprzedania

siewnik 20to-rzędny (Matador), prawie nowy, z firmy czeskiej Melichar. Dwór Chorowice, p. Mogilany. 10110 1 2

Zakład czyszczenia miasta

zatrudni natychmiast 200 robotników lub robotnic. Warunki na miejscu wedle umowy. 10115 1 8

Sól glauberska, sól gorzka techn. czysta, chlorek magnezu lany, chlorek magnezu krystaliczny, magnezya palona (85%, Mg O), magnezyt naturalny palony i mielony, minia ołowiana czysta do malowania i fabrykacyi szkła kryszt., minia ołowiana 30/32% Pb O² nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów, nadtlenek ołowiu 96/98%, węgiel z krwi zwierzęcej czysty do odbarwiania, węgiel z krwi zwierzęcej, bardzo czysty, do celów leczniczych. Wszystko po cenach fabrycznych.

Reprezentacya pierwszorzędnych fabryk chemicznych dla Polski!

Józef Karruch, Lwów
czasowo
Wiedeń VI, Mariahilferstr. 27.
942. 2 5

Przykrawam

z materyi dostarczonej lub wykonuję formy z dowolnie obranego żurnalu, na każdą miarę; pouczam w wykonaniu, przymierzam i dopasowuję. 9539 4 6

Precz z formami wiedeńskiemi, gdy na miejscu mamy powniejsze. Dla wygody Pań zaprowadzam godziny nauki szycia i kroju. (Na prowincyę wysyłam formy).

Pracownia sukien i okryć damskich Faberowej
Kraków, ul. Mikołajska 3, I p.

W ZAKOPANEM

poszukuje do wynajęcia

pensyonatu

od 20 do 30 pokoi ze światłem elektrycznem i całem urządzeniem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje **apteka Nitribitta w Krynicy.** 10008 2 3

FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE

zarękawki i kołnierze przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów według najnowszych żurnali solidnie i punktualnie **po zniżonych cenach. Ponadto poleca lisy we wszystkich jakościach**

Pracownia kuśnierska
T. Sierpińskiego
9647 **Kraków, ul. Floryańska 32, oficyny.** 2 2

Rada Nadzorcza

Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie koło Tarnowa

zaprasza P. T. Członków na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się **w piątek dnia 3 października b. r.** o godz. 10 przed południem w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia;
2) Zatwierdzenie wyboru I. dyrektora i zastępców;
3) Wnioski członków.

Sekretarz: **Jan Kasprzak.** Prezes: **Jakób Bojko.**

Wstęp na salę obrad będzie ściśle przestrzegany, odnośnie do § 33 statutu, t. j. za okazaniem książeczki udziałowej. 10034

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska 11

polecają:

w wielkim wyborze pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki niciane, sznurowadła, koronki, wstążki, tiule.

Nici i jedwabie do szycia, 10057 1 3
Wszelkie dodatki do krawieczyzny.
Perfumerya i mydła toaletowe.

Dla Kółek rolniczych większy opust!

T. SILBERBERG

Przedsiębiorstwo techniczne dla dostaw materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

Kraków, ul. Karmelicka L. 20, telef. 1244

poleca:

dachówkę w różnych gatunkach, cegłę zwykłą, pustą i sklepioną, posadzki kamionkowe i fajansowe, rury kamionkowe cement, gips, wapno hydrauliczne i wapno skaliste, papę dachową i t. p.,

własne wyroby betonowe, jak:

rury kanalizacyjne w różnych przekrojach, pierścienie studzienne, płyty chodnikowe, posadzki podłogowe, opaski do chodników, płyty na mury i ogrodzenia, cokoły, słupy i filary, kamienie graniczne i t. d., według podanych rozmiarów i szkiców. 9933 1 3

Niedościgniona w dobroci, powszechnie znaną

cykoryę

włocławską „Gleba“ (przedtem R. Bohne) ze znakiem ochronnym **„Podkowa“**, nabywać można hurtownie i częściowo w Domu handlowym

Bracia Rolniccy
w Krakowie, biuro: ul. św. Jana 3, telef. 2363; **sklep: ul. Sienna 2,** telef. 2303.
Adres telegraficzny: „Racya“ Kraków.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się bezzwłocznie 9663 w oryginalnych skrzyniach fabrycznych. 2 3

Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby

Dział żywnościowy

ogłasza konkurs na dostawę od 15 października 1919 r. do dnia 1 maja 1920 r. wędlin, jako to: szynek, polędwic, baleronów, boczków, schabów, i kiełbas podsuszonych:

do Warszawy	25.000 kg	tygodniowo
„ Łodzi	20.000 „	„
„ Lublina	20.000 „	„
„ Krakowa	20.000 „	„
„ Lwowa	25.000 „	„

Wędliny powinny być I. gat. dobrze wywędzone, podsuszone, nadające się do dłuższej konserwacyi i winny być w ilościach według rodzai w stosunku wzajemnym do otrzymywanej ogólnej produkcyi przerobionego materyału.

Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby zabiera całą produkcyę otrzymanego z przerobu żywego towaru w granicach zakontraktowanych norm, nie wyłączając słoniny, z wyjątkiem odpadów. Masarnia powinna obsługiwać wyłącznie dostawy Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby, jak również odpowiadać warunkom sanitarnym i hygienicznym z uwzględnieniem nowoczesnych urządzeń.

Ceny w ofertach należy podawać ryczałtowo za kilogram wyrobów wędliniarskich i słoniny, na okres czasu miesięczny, loco magazyn Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

Przy ofertach należy składać 1% wadium od zadeklarowanej wartości dostawy, które w razie odrzucenia oferty będzie po dniu 10 października b. r. zwrócone.

Bliższych szczegółów w sprawie dostawy wędlin oraz warunkach kontraktu udziela Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie lub też reprezentacya państwowego urzędu w Krakowie, ul. Wiślna 8.

Oferty należy składać **do dnia 5 października b. r. włącznie** w biurze Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 55. 10063 1 3

Buchaltera-korespondenta i stenotypistki-stenografki

poszukuje **Syndykat koszykarski, ul. Floryańska 32.** Zgłoszenia osobiste między godz. 9—11 przed południem. 10072 1 2

Ogłoszenie.

Intendantura frontu wołyńskiego, poczta polowa Nr 43, przyjmuje oferty na wszelkie części umundurowania, bielizny i obuwia, a mianowicie: płaszcze, bluzy i spodnie sukienne, czapki, koszule, kalesony, owijacze, nabrzuszniki, napulśniki, ochraniacze na kolana, kominiarki, skarpetki wełniane, bieliznę zimową, rękawiczki sukienne, szale na szyje, korzuszki, trzewiki, buty i koce.

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy nadsyłać do Intendantury frontu wołyńskiego do **dnia 10 października 1919 r.**

10054 1 6 **Intendantura frontu wołyńskiego.**

70 POSAD NAUCZYCIELSKICH

wakuje w szkołach powszechnych okręgu augustowskiego. Poszukiwani są kandydaci (tki) z wykształceniem seminaryjnem lub 6-o-klasowem. Przyjmowani będą również kandydaci (tki) z wykształceniem 4-o-klasowem. Najniższe wynagrodzenie nauczycieli z 4-o-klasowem wykształceniem wynosić będzie 450 mk miesięcznie; najniższe wynagrodzenie nauczycieli wykwalifikowanych 500 mk miesięcznie. Wszyscy otrzymują 2 morgi ziemi, mieszkanie i opał w naturze, dodatki na oświetlenie i kancelaryę. Kandydaci (tki) winni zgłaszać się osobiście lub niezwłocznie złożyć podania z odpisami świadectw szkolnych i referencyami. Adres: Inspektor szkolny okręgowy, Augustów. 9637 2 3

„MATURA“

Kraków, Grodzka 32, II. p.

Godziny urzędowe od 10—12 i od 4—6; w niedziele i święta od 11—12.

I. Kursa gimnazyalno-realne,
II. Kursa seminaryalne,
III. Kursa wydziałowe,
IV. Kursa dla reprobowanych z Galicyi i Król. Pol.,
V. Lekcye zbiorowe i indywidualne,
VI. Kursa korespondencyjne dla prowincyi, P. T. urzędników i wojskowych, prowadzone równolegle z kursami zbiorowemi w Krakowie. 9528 2 0

Najwybitniejsze siły z całej Polski.

Ceny najniższe. Prospekty i informacye bezpłatnie.

Używane szyny i wózki żelazne,

zwrotnice i obrotnice dla kolejek wąskotorowych, we wszelkiej ilości zakupi natychmiast 9457 3 3

Maksymilian Gelles, Lwów, pl. Maryacki 7.

L. 1176/19. 9983 1 3

Konkurs

na 20 posad nauczycielskich przeważnie do szkół jednoklasowych, kilka do dwuklasowych w okręgu koneckim (Końskie).

Płaca początkujących nauczycieli (lek) równa się poborom urzędników X kategoryi, nadto dodatek gminny rocznie 600 koron, dodatek „sejmowy“, uchwalony 28 lipca b. r., mieszkanie, opał i 2 morgi ziemi lub równoważniki pieniężne.

Wymagane wykształcenie seminaryalne lub przynajmniej 6 klas szkoły średniej. Podanie wnieść należy do **5 października b. r.** wraz z uwierzytelnionemi odpisami świadectw szkolnych, świadectwem lekarskiem i życiorysem do Inspekcyi szkolnej w Końskich.

Dnia 18 września 1919.

Inspektor szkolny okręgowy:
Dr T. Mendrys.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów

Główny skład „SOLALI“ Żywiec.

8517 28 0

Otwarty kocioł

z kutej blachy, najmniej 10 mm, dno 12—15 mm, nitowany i szwajcowany, koniczny, 3000—5000 l pojemności, ewentualnie z armaturą na palenisko — poszukiwany.

Zgłoszenia pod **„Kocioł 5“** do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 10077

FRYZYER

były właściciel zakładu fryzyerskiego w Hotelu Francuskim poleca swój z komfortem urządzony, a prowadzony przez pierwszorzędne siły

SALON DLA PAŃ I PANÓW

w Krakowie, Plac WW. Świętych 11 (naprzeciw magistratu).
Mycie głowy, czesanie. Specyalność: „Manicure“.
Perfumerye i przybory toaletowe.
Poleca się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności.
9445 2 2 Z poważaniem **Jan Nedela-Kleżyński.**

MASZYNY BUDOWLANE

Kompletny motor benzynowy, przewoźny, oryg. „RAPID“. Mieszarka betonu „WRATISLAVIA“, popęd ręczny i mechaniczny. Mieszarka zaprawy murarskiej „EXPORT“. Wyciąg budowlany „ADLER“. — wszystkie maszyny bardzo mało używane, prawie nowe, sprzeda za 28.000 K firma

„PION“ PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE WE LWOWIE, ULICA LWOWSKA L. 48.

Pisemne lub osobiste od 2—4. 9629 3 3

Ogrodnik

z długoletniemi, bardzo dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady, zna się na gospodarstwie i przyjąłby miejsce chętnie na ordynaryę. — Zgłoszenia pod „Gospodarz“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 9794 3 5

Ekonom-gorzelnik

z teoryą, długoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gorzelnik“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 9749 2 3

Obiady domowe

z 3 dań 6 K. Ul. Gołębia 16, I p. W abonamencie opust. 9540 11 15

Kupię drogueryę

w Krakowie. Zgłoszenia pod „Droguerya“ do Biura ogłoszeń i reklam „Lot“, Rynek gł. 7—8. 9798 3 5

Optyk T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.

sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje **szkła** różnych kombinacyj. 9744 4 6

Apteki

kupno lub dzierżawa poszukiwane. Wiadomość u obrońcy Dra Dattnera, Lwów, ulica Chmielowskiego 3. 9691 2 2

Dyplomowane

stenografistki udzielają lekcyj oddzielnych i zbiorowych, stenografii polskiej i niemieckiej na przystępnych warunkach. Kurs 3-miesięczny. Zgłoszenia do 30 b. m. przyjmują z grzeczności pp. Schmansowie, ul. Grodzka 71, II p., między godz. 7—8 wieczorem. 9924 2 3

Za wysokiem wynagrodzeniem

poszukuje się mieszkania, składającego się z jednego wielkiego lub dwóch pokoi z kuchnią, w każdym czasie do objęcia. Zgłoszenia: Kraków, hotel „Polonia“ Nr 9. 9904 2 3

Adwokat Wasiewicz w Nowym Targu przyjmie natychmiast rutynowanego koncypienta, Polaka. Zgłoszenia: Rabka, Słone. 9359 0 10

Elektrotechnik

doświadczony kierownik budowy el. central i różnych zakładów elektrycznych, wysokiego i niskiego napięcia, z długoletnią praktyką, niezawisły, 30 lat, poszukuje posady, jako kierownik elektrowni lub oddziału instal. we większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Fachowiec“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 9918 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 7 20

Kilka wagonów ryżu

z dozwoleniem wy- i przewozu z portu włoskiego do sprzedania bardzo tanio. Poważne zapytania pod **„Ryż“** do Biura ogłoszeń Ad. Schwalbego w Bielsku, ul. Kolejowa 13. 9881 2 2

Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace, również wykonuje nowe. Ul. św. Jana 13, Wesołowski. 8952 9 10

Kilka kamienic

will, folwarków, sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. Co dzień świeże zgłoszenia. Każde zgłoszenie załatwia się korzystnie w przeciągu 24 godzin. Na żądanie wysyła się urzędników na miejsce bez zwrotu jakichkolwiek kosztów. — Zastępstwa we wszystkich miastach i za granicą oraz **Biuro spedycyjne jedyne katolickie w Krakowie, posiada nowe wozy meblowe do transportów mebli i ludzi wyszkolonych.** — Telefon 2248. — Dom dla handlu i przemysłu J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 8478 12 15

Beczki

z miękkiego drzewa nadające się do wysyłki kapusty, marmelady i t. p., o pojemności do 100 litrów, oraz beczki dębowe z wina, nadające się do kiszenia kapusty i t. p. w różnych wielkościach do 250 litrów pojemności, w każdej ilości do nabycia w składzie drzewa i węgli 9710 2 2

K. J. Bergenichta
w Krakowie, ulica Warszawska 32.

Aspirantka farmacyi, po ukończonej 7-mej gimn. poszukuje posady. Zgłoszenia: **M. U.** poste restante Andrychów. 9865 4 7

Płaszcz jesienny

używany, lecz w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia pod **„Płaszcz“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 9427

Patefon

zarazem gramofon z 2 membranami, 59 podwójnemi płytami, 3 albumami na płyty, okazyjnie tanio do sprzedania. Ul. św. Anny 4, sklep. 9883 2 2

Młoda osoba z dobrej rodziny, doskonale władająca językiem francuskim, szuka miejsca nauczycielki lub towarzyszki w dystyngowanym domu. Zgłoszenia: ul. Smoleńsk l. 16, parter, drzwi na prawo, u pp. H. Szpal., między 11—12 przed i od 3—4 po poł. 9946 2 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8078 4 0

Panie z inteligencyi

znające roboty ręczne, znajdą zarobek pracując w domu. Zgłoszenia: Związek pracy kobiet, Kraków, ul. Bracka 8. 9963 2 2

Obszerny i piękny

LOKAL

w śródmieściu, nadający się na skład lub pracownię, **zaraz do wynajęcia.** Zgłoszenia pod „Lokal“ do Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Rynek gł. 7—8. 9947 2 2

Młodego

pracownika księgarskiego

obeznanego ze sort. polskim poszukuje księgarnia **E. Wende i Ska, Warszawa.** 10085 2 2

Przystąpię

do spółki z kapitałem do stu tysięcy koron do interesu handlowego, jako fachowiec, mogę i chcę pracować. **M. K. 10,** poste restante Nowe Miasto od Przemyśl. 989. 3 3

Apteka w Żywcu

poszukuje **magistra (stry) asystenta (tki),** katolika, zaraz. 9654 3 3

Nauczyciel gimnazjalny [illegible], umiejący po polsku, uczy języka niemieckiego i prowadzi po niemiecku naukę w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod „Rutynowany pedagog“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 9847 3 3

Nauczyciel

(izr.) sumienny, potrzebny na wieś do uczenicy i ucznia kl. V i IV **gimn. real.** Po żądane również początki języka hebrajsk. Całe utrzymanie, dopłata wedle umowy E. Stiller, właściciel dóbr, Ostrowsko, p. Nowy Targ. 9..6 2 3

Manicure.

Powróciłam i polecam się łaskawym względom P. T. Pań. — Ul. Zacisze 10, II p. 9358 2 2

Rządca-ekonom, w średnim wieku, obeznany z uprawą roli, jako zamiłowany gospodarz, z przyczyny prześladowania Ukraińców we wschodniej Galicyi, szuka posady. Zgłoszenia pod **H. K.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 9845 5 5

Poszukuje się

zdolnego kierownika

dla zakładu uniformowego. Szczegółowe zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod **„Karyera“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. Kaucya pożądane ale nie konieczna. 9816 2 3

Cukiernik

przyjmie zarząd handlu lub wstąpi do spółki w Krakowie. **E. B.** Podgórze, ul. Krakusa 15, parter. 98.5 8 8

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salmarna 5, Spet. 9377 11 20

Ożenić się łatwo, ale trudniej znaleść dobrą i uczciwą żonę. Który z Panów w średnim wieku, o prawym charakterze, na poważnem stanowisku (może być także kupiec lub przemysłowiec), nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym z panną inteligentną, przystojną, gospodarną, łagodnego usposobienia, z posagiem około 50.000 koron i kilkunastu tysięcy rocznego dochodu, zechce podać bliższe szczegóły do Administracyi „Nowej Reformy“ pod „Jutrzenka“ Dyskrecya zapewniona. 10078 1 3

Kilku udziałowców

z wkładem 50 do 100 tysięcy koron, przyjmą dwa przedsiębiorstwa budowy i materyałów budowlanych w Krakowie, łączących się w spółkę z o. p. Pierwszeństwo mają samodzielni majstrowie murarscy, ciesielscy, stolarscy i t. p. Także i z prowincyi. Nabycie magazynów, warsztatów, fabryki nie wykluczone. Zgłoszenia pod **„Dyskrecya i uczciwość“** do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 10081

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.